

Wydanie  
A  
ŁÓDŹ,  
sobota 16 i niedziela 17 grudnia 1978 r.  
Rok XXXIV  
nr 285 (9166)  
Cena  
1 zł

# DZIENNIK POPULARNY

## PODPISANIE WIAŻĄCYCH UMÓW

### Transeuropejska autostrada północ - południe

15 BM. PRZEDSTAWICIELE POLSKI I WĘGIER - KRAJÓW - WSPÓŁINICJATORÓW MIEDZYNARODOWEGO PROGRAMU „TRANSEUROPEJSKA AUTOSTRADA PÓŁNOC - POŁUDNIE” - ZŁOŻYLI PODPISY POD DOKUMENTEM PROGRAMOWYM I UMOWĄ NA BAZIE MIEDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY 10 PAŃSTW EUROPEJSKICH.

Dokument podpisał już również przedstawiciel Bułgarii, a w najbliższych tygodniach oczekuje się złożenia podpisów przez kolejne kraje uczestniczące.

Program zmierza do ambitnego celu, jakim jest opracowanie projektu połączenia autostradowego o jednolitych, uzgodnionych parametrach od Gdańska aż do Turcji, z licznymi odgałęzieniami. Wśród prac odbywa się pod auspicjami ONZ-owskiego programu rozwoju (UNDP) i Europejskiej Komisei Gospodarczej ONZ. Wśród uczestników a także wśród innych państw żywnościowo zainteresowanych budową tej autostrady panuje przekonanie, że program transeu-

### Plan gospodarczy i budżet NRD na rok 1979

Na swym kolejnym VIII posiedzeniu w dniu 15 bm. Izba Ludowa NRD przyjęła ustawę o narodowym planie gospodarczym oraz ustawę o budżecie państwowym na rok 1979. Głównie założenia planu przedostatniego roku bieżącej pięcioletki stanowią kontynuację zadań wynikających z uchwał IX Zjazdu SED.

Plan na rok 1979 zakłada wzrost dochodu narodowego - w porównaniu z rokiem bieżącym - o 4,3 proc.; przemysłowej produkcji towarowej - o 5,5 proc.; podniesienie wydajności pracy (w resortach przemysłowych) - o 4,6 proc.; inwestycji materiałowych - o 5,6 proc.; produkcji budownictwa - o 4,2 proc.; usług budowlanych - o 5,4 proc.; produkcji w dziedzinie gospodarki rolnej i żywnościowej - o 1,3; usług transportowych o 2,3 proc. Dochody pieniężne netto mieszkańców NRD wzrosną w 1979 roku o 4 proc., a obroty towarowe w handlu detalicznym również o 4 proc.

### Zaprzysiężenie Kennetha Kaundy

Kenneth Kaunda został w piątek zaprzysiężony na kolejną czteroletnią kadencję jako prezydent Zambii. Funkcję szefa państwa pełni on od 14 lat, tj. od chwili uzyskania przez republikę niepodległości 24 października 1964 r.

## SPOTKANIE DZIAŁACZY KATOLICKICH CHSS

### W trosce o jedność i odpowiedzialność w pracy dla kraju

1 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie katolickich działaczy społecznych skupionych wokół Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, dla omówienia aktualnych zadań społeczno-obywatelskich środowisk katolickich w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju w nadchodzącym roku. Po referacie wygłoszonym przez prezesa ChSS p. Kazimierza Morawskiego odbyła się dyskusja, której uczestnicy, nawiązując do referatu Edwarda Gierka na XIII Plenum KC PZPR, podkreślali potrzebę mobilizacji wszystkich sił społecznych w naszym kraju, niezależnie od światopoglądu na rzecz ofensywnego przezwyciężania trudności rozwojowych, które towarzyszą dynamicznemu rozwojowi Polski oraz kształtowania aktywności społecznej i szerokiego poparcia dla polityki społeczno-gospodarczej kierownictwa politycznego Polski z Edwardem Gierkiem na czele.

W przyjętej uchwale stwierdza się m.in., że ChSS i środowiska

skupione wokół niego będą działać aktywnie na rzecz umacniania jedności wszystkich Polaków wokół rozwojowych zadań, wynikających ze strategii dynamicznego rozwoju Polski, będą przyczyniać się do współtworzenia jak najszerzej atmosfery wytrwałości i cierpliwości w przezwyciężaniu trudności i kształtowania odpowiedzialności za sprawy dzwigania Polski wzwyż. Uchwala wyzywa wszystkie środowiska chrześcijańskie do aktywnego przyczyniania się do kształtowania postaw i świadomości społecznej w duchu odpowiedzialności za sprawy Polski i jej dobro.

### Elektrycznym do Szczecina



W 30-lecie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego przekazano do eksploatacji elektryfikowaną linię kolejową Poznań-Szczecin. N/ż: pierwszy pociąg elektryczny wjeżdża na Dworzec Szczecin Główny. CAF - Undro - telefote

### Zmarła D. Baduszkowa

15 bm. zmarła w Gdyni w wieku 59 lat Danuta Baduszkowa - dyrektorka i reżyserka Teatru Muzycznego w Gdyni, którego była główną twórczynią. Prace reżyserskie rozpoczynała w 1945 r. w Czechołowicach. Następnie pracowała w Teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach i Operze Śląskiej w Gliwicach, a także w Teatrze Muzycznym w Łodzi.

Najwięcej twórczej energii i pracy organizatorskiej poświęciła Teatrowi Muzycznemu w Gdyni, który przeżyła w 1958 r. jako skromna, półamatorska scena. Niebawem przekształciła ją w teatr z prawdziwego zdarzenia, wybijając się inicjatywa i nowatorstwem w skali ogólnokrajowej.

## W 30 rocznicę zjednoczenia

polskiego ruchu robotniczego

i 60-lecie powstania KPP

### Hołd pamięci

### rewolucjonistów

15 bm., w 30 rocznicę zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i w związku z 60-leciem powstania Komunistycznej Partii Polski - społeczeństwo naszego kraju oddało cześć i hołd wybitnym rewolucjonistom, przywódcom proletariatu, twórcom myśli programowych partii robotniczych, uczestnikom walk o wyzwolenie narodu i społeczne, tym wszystkim, których życie i dzieło wpisało się na trwałe w dzieje polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Oddano pakt pamięci bojowników z I i II „Proletariatu” SDKPiL i PPS-Lewicy, KPP i KPP, PPS i PPR, niezłomnym już działaczom PZPR, członkom rewolucyjnych związków młodzieży polskiej.

**B**rama Straceń warszawskiej Cytadeli. „Chwała pokoleń bohaterów bojowników o wyzwolenie narodu i społeczne ludu polskiego” - brzmi napis na tablicy pamiątkowej. Obok, na innej tablicy, słowa: „Nasze pokolenie przeżywa idea wolności i socjalizmu, za które ginęli najlepsi synowie narodu polskiego”. Rozpo-



czynia się uroczysta ceremonia złożenia hołdu rewolucjonistom wiedzianym i umęczonym w murach warszawskiej Cytadeli.

Orkiestra wojskowa gra hymn narodowy.

Kompania reprezentacyjna WP prezentuje broń, oddaje honory wojskowe.

Przy Bramie Straceń, pod tablicą bojowników wolności, wieńiec składa delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ - Władysław Krucecz, przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR - Arkadiusz Łaszewicz, kierownik Wydziału Kadr KC PZPR - Zygmunt Stępień.

Ceremonie zakończyła „Międzynarodówka”.

Wieńcie i kwiaty w hołdzie pamięci tych, którzy swym czynem i walką urzeczywistniali dążenia do Polski niepodległej, sprawiedliwej, socjalistycznej, do jednolitej klasy robotniczej, złożono we wszystkich miejscowościach zwią-

zanych z walkami klasowymi i upamiętnionych w historii polskiego ruchu robotniczego.

Przy pomnikach i tablicach pamiątkowych oraz mogiłach czołowych działaczy polskiego proletariatu w Warszawie i w wielu innych miejscowościach, zaciągnięto warty honorowe, chwila milczenia uczczono ich pamięć i dzieło.

Zapłonęły również znicze w miejscach kaźni hitlerowskich, przy pomnikach w byłych obozach zagłady, przy tablicach upamiętniających bohaterstwo tych, którzy polegli w walce z niemieckim okupantem o wolność ojczyzny.

### Depesza P. Jaroszewicza do M. Ohiry

Prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz, wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Japonii, Masayoshi Ohiry, w związku z powołaniem go na to stanowisko.

### CO DZIEŃ NIESIE

W 350 dniu roku słońce weszło o godz. 7.39, zajdzie zaś o 15.24.

**Imieniny obchodzą**  
DZIS: Albin, Zdzisław  
JUTRO: Olimpia, Łazarz

**Dyżurny synoptyk**  
w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu, w ciągu dnia marznącego deszczu powodującego gołoledź i śnieg. Temperatura od +1 do +2 st. C. W ciągu dnia spadek temperatury do -2 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich skracające na północno-wschodnie.

Ciepłota o godz. 19 wynosiła 971,5 hPa czyli 728,7 mm.

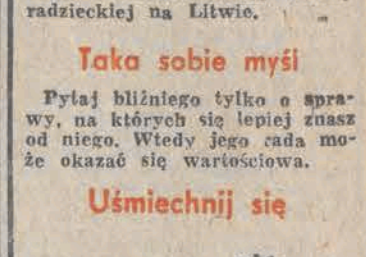
**Ważniejsze rocznice**

1918 - Powstanie Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (od 1925 r. - KPP).

1918 - Ustanowienie władzy radzieckiej na Litwie.

**Tako sobie myśli**  
Pytał bliźniego tylko o sprawy, na których się lepiej znał od niego. Wtedy jego rada może okazać się wartościowa.

**Uśmiechnij się**



— Jeśli ona jest babką do podderwania to w takim razie kim jesteś ty?

### USA zwiększają „personel” ambasady w Teheranie

Czy Stany Zjednoczone zamierzają wesprzeć rząd irański odpowiednią ekipą „doradców”, którzy pomogliby w rozprawie z opozycją. Próbowali odpowiedzieć na to pytanie „New York Times” z 14 bm. pisze, iż załoga ambasady USA w Teheranie powiększyła się o kilkudziesięciu specjalistów, wśród których znajdują się zarówno dyplomaci jak i eksperci wojskowi oraz funkcjonariusze CIA specjalizujący się w sprawach Iranu. Niektórzy z nich pracowali już kiedyś w Iranie i ze względu na swe doświadczenie zostali tam skier-

rowani ponownie. Jak pisze dziennik powołując się na koła zbliżone do ambasady, przybyli tam także specjaliści od zwalczania demonstracji i rozruchów, którzy będą „udzielać porad” dowódcom irańskim.

„New York Times” pisze, że przedstawiciele administracji potwierdzili informację o zwiększeniu załogi ambasady w Teheranie, zaprzeczając jednak stanowczo, jakoby wśród nowej ekipy znajdowali się wojskowi lub eksperci do spraw bezpieczeństwa.







# LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

**D**zisiaj historyczne uwarunkowania i prętytanie miłości nie są już praktycznie znane młodym pokoleniu. Usunięte zostały bowiem z życia uczuciowego ludzi przeszkody materialne oraz szereg przesądów w dziedzinie miłości. Likwidując własność prywatną i majątkowe kryteria oceny ludzi, przywrócono małżeństwu właściwą rangę, umożliwiając zawieranie go z czysto uczuciowych pobudek.

Równouprawnienie kobiet, ich rozwój społeczno-zawodowy stworzył nie spotykane dotąd możliwości kobiecie, szczególnie w nadawaniu barwy i kształtu miłości, w którym to dziele niewiele zasługi mają bogata i historyczna przeszłość.

Wydaje się więc, że nie już w dniu dzisiejszym nie powinno przeszkadzać miłości w tym, aby stała się ona wielokrotnie i bogatym uczuciem, które stanowi o wielkiej urodzie ludzkiego życia. Wiemy jednak, że w praktyce jest trochę inaczej, że współczesna miłość posiada oprócz blasków, również wyraźne cienie. Na jej dobre imię rzutuje stale wzrastająca liczba rozwodów (zwłaszcza wśród młodych małżeństw), wzrastająca liczba dzieci „niechcianych” i „niekochanych”, nasilająca się frekwencja we wszelkiego typu poradniach małżeńskich i rodzinnych (choć to ma również dobre strony), a wreszcie, często anemiczność i płytkość uczuć partnerów. Różnie tłumaczy się te zjawiska, szukając właściwych przyczyn i argumentacji. Wiele się mówi o ujemnym wpływie cywilizacji i rewolucji naukowo-technicznej na sferę uczuć człowieka, o komplikacjach w tym względzie spowodowanych zmianami obyczajowości, o braku wzorców i punktów odniesienia dla współczesnej miłości, o kosztach i stratach natury psychicznej ludzi, jakie płaci rozwijające się społeczeństwo itp.

Sprawa jest tym ważniejsza, że w naszym kraju dobór małżeński stał się już dawno aktem swobodnej decyzji ludzi, a uczucie najważniejszym kryterium w tej sprawie. Nie potrafiłmy jednak — jak dotąd — wesprzeć odpowiednim wychowaniem emocjonalnym tej istotnej sfery życia współczesnego człowieka.

Wiele przeprowadzonych badań wskazuje, jak słaba jest w naszym społeczeństwie znajomość psychologii uczuć i jak wielu ludzi, szczególnie młodych, nie jest w stanie rozróżnić własnej sfery emocjonalnej, ani zrozumieć pod tym względem partnera.

Współczesny człowiek — tak często borykający się samotnie z różnymi problemami swojego życia osobistego — odczuwa także bolesny brak wzorów postępowania w bliskim, codziennym związku z ukochaną osobą, a także posiadania

Miłość między kobietą i mężczyzną stanowi odwieczny temat i problem ludzkiego życia.

Różne były odmiany i style miłości na przestrzeni wieków, a każda epoka historyczna dawała swoją wersję miłości. Inną była średniowieczna miłość uwikłana w tajemnice klasztornych krużganek i rycerzy poszukujących dam swego serca, od frywolnej miłości XVIII wieku, czy też tragicznej, pełnej patosu i wielość miłości romantycznej.

Uczucie to w dawnych epokach łączyły jednak dwie wspólne cechy. Pierwsza — to całkowita odmiennosc partnerów, gdyż warunki życia i wychowania kobiety stworzyły z niej istotę całkowicie różną od mężczyzny. Druga zaś cecha, to napiętnowanie miłości ogromem trudności stojących na drodze kochanków, które często stawały się nie do pokonania, np. różnice majątkowe, zakazy kościelne, nierówność klasowa, wrogość rodzin itp.

## Mężczyzna szuka miłości

umiejętności znalezienia się w określonych rolach, jakie przychodzi mu w tym związku pełnić.

Sa to sprawy trudne, odpowiedzialne, których do końca nie wykształciła nasza nowa obyczajowość. Nie można przecież nikogo nauczyć głęboko kochać, ale można go już od dziecka nauczyć szacunku dla drugiego człowieka, lojalności i uczciwości, delikatnego postępowania, umiejętności wczuwania się w cudze przeżycie — wyposażyć go więc w cechy charakteru, które tak się przydają ludziom w codziennym życiu, a szczególnie w miłości.

Rozwój wydarzeń na przestrzeni ostatniego stulecia zburzył odwieczne tradycje i wzory kulturowe obowiązujące kobiety i mężczyznę, wytworzył zamęt, niepewność i wiele nieporozumień. Zmniejszyła się wyraźnie różnica płci, kobiety w znacznej mierze upodobniły się do mężczyzn poprzez pracę zawodową, samodzielność, strój, rolę w społeczeństwie itp. Wydaje się czasem także, że kobiety zaabsorbowały ciągłym zdobywaniem nowych form życia, straciły i zgubiły w historycznych bojach

o równouprawnienie, wiele cech z tradycyjnej „kobiecości”, która od wieków kształtowała i pielęgnowała ich prababki.

Irena Krzywicka w książce „Miłość, Małżeństwo, Dzieci” tak pisze o współczesnej kobiecie: „Kobieta zwolniła z mnóstwa świadczeń mężczyźni. Utrzymuje się sama i więcej polega na swoim zarobku i na funduszu emerytalnym niż na najczulszym kochanku. Ale jednocześnie, jakże lekko myślnie zwolniła mężczyznę z daniny słowa, ograniczyła do minimum termin ostatecznego oddania się, zrezygnowała z kwiatów ze spojrzenia, ze stopniowania pieśń, wyrzekła się, fałszywej miłości, ale jakże słodkiej adoracji, która stwarza klimat tak przyjazny dla jej urody i dla jej szczęścia”.

Tyle kobiety o kobietach, które przewróciły do góry nogami całą w gruncie rzeczy „męską” kulturę i cywilizację, komplikując i tak zagmatwane już z natury sprawy ludzkiej miłości. Do brzo chodząc, że cała ta rewolucja i akceptacja nowych form działalności społecznej kobiet przysłała w naszym kraju dość ławo. Została zaakceptowa-

na, ale jej skutki i „podzwonne” będą jeszcze długo nurtowały nasze społeczeństwo. Przecież już w tej chwili coraz rzadziej mówi się o „problemie kobiet”, a natomiast narasta „problem mężczyzny”, który to w zakwestionowanym przez kobiety układzie (szczególnie w miłości) musi stawać się nowatorem porzucającym wzory obyczajowe, które dotychczas tradycyjnie kształtowały jego męską sylwetkę.

Jacek Wejroch w artykule pt. „Ewa w natury” pisze: „Na horyzoncie pojawia się nowy typ młodego mężczyzny, który potwierdzenia i przeżywania miłości szuka w rozwiniętej wrażliwości i uczuciowości, podobnej do wrażliwości i uczuciowości kobiety. Taki „anty-mężczyzna” dąży wyraźnie do przekroczenia resztek zewnętrznych różnic, dzielących od kobiety — dziewczyny, upodabnia się do niej w stroju i we fryzurze. Tworzy rozbudowaną, subtelna podkulturę płciowości, sublimowanego erotyzmu, gdzie zewnętrznie króluje specyficzna moda i pełna równość w zachowaniu i obyczaju, a wewnętrznie występuje tendencja do poszukiwania intymnego, wielostronnego kontaktu z dziewczyną — kobietą”.

Tyle mężczyzna o mężczyznach, o nowym wzorze męskości, który poszukuje właściwej odpowiedzi na zupełnie nową sytuację w zakresie uczuć i wyzwolenia kobiety...

Wydaje się, że można dopuścić możliwość, iż mężczyźni w tym nowym układzie trochę zniewieścieli (opieka nad dziećmi, praca domowa, zależność od kobiety w pracy zawodowej itp.), zacięli w wielu przypadkach swoją „historyczną męskość”.

A może to tylko przestarzały i tradycyjny punkt widzenia? Może nowy wzór męskości, który rozwijać uczuciowo młodego mężczyznę i uczyć go wrażliwości, niesie ze sobą szansę rozwoju dojrzałych ról męskich: męża i ojca? Może, funkcjonujące w dalszym ciągu, elementy dawnego, panującego stereotypu płci męskiej i ukształtowanego przezeń, stereotypu płci żeńskiej — przeszkadzają w powstawaniu nowych wzorów, bardziej odpowiadających rzeczywistości? Tych pytań stawianych współcześnie jest wiele.

JERZY WITCZAK



Do zimowych kurortów zjechali już goście. Jedni spacerują po górskich deptakach, bardziej usportowieni przypinają narty i suszą.

## Instytut kształtowania środowiska

Wpływ zanieczyszczeń środowiska naturalnego człowieka nabrał w ostatnich latach szczególnego znaczenia, zwłaszcza w krajach wysoko uprzemysłowionych. Burzliwy rozwój środków produkcji, chemizacja gospodarki, rozbudowa infrastruktury, podlegająca za sobą konsekwencje, z których jeszcze przed kilkunastu laty nie zdawaliśmy sobie sprawy.

W Polsce jedną z placówek naukowo-badawczych zajmujących się tą problematyką jest Zakład Badania Skutków Zanieczyszczeń Powietrza Instytutu Kształtowania Środowiska w Katowicach, współpracujący ściśle ze Światową Organizacją Zdrowia.

Ślaska placówka zajmuje się wpływem zanieczyszczeń powietrza na organizmy żywe i rośliny. Przeprowadza badania nad zawartością metali ciężkich: ołowiu, kadmu, cynku i rtęci — w warzywach, stanowiących składnik naszego pożywienia. Bada się reakcje roślin na techniczne zanieczyszczenia dwutlenkiem siarki i tlenkami azotu, które są podstawowymi zanieczyszczeniami gazowymi.

Oprócz badań w laboratoriach prowadzone są równoległe prace na 5 polkach eksperymentalnych położonych w różnych miejscach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.

Nz. Dr E. Marchwiński przy komorach ekspozycyjnych, w których rośliny poddawane są badaniom.



# Twarde pytania i jasne odpowiedzi

— Sytuacja jest niełatwa. Nie ma chyba w Łodzi zakładu, który nie cierpiałby na braki w zatrudnieniu — zapewnia kierowniczka kadry jednej z fabryk. — Nasz szef zna sprawę, ale widocznie nie dowierzał mi. W każdym razie pewnego dnia wspólnie wybraliśmy się do „pośredniaka”. Przed wejściem — a było to latem — pustko. W środku również. Tylko w końcu korytarza grupka mężczyzn.

— No a ci? — szepcze szef. — Proszę spojrzeć jak przyzwycięli wyglądają. Może zwerbować ich do nas?

Spojrzałam ze zdumieniem na szefa. Ta wzburzona zaufana grupa, to byli kadrowcy z innych zakładów...

### Przykłady z życia

Historia — jak się zaklina opowiadająca — autentyczna. I choć robi wrażenie przejawu równości, jak w krzywym zwierciadle odbija sytuację Łodzi i innych dużych ośrodków przemysłowych. Odczuwają ją nowe zakłady, przez które jak przez „Skogar”, by utrzymać półtora tysiąca osób, trzeba było przyjąć ponad sześć tysięcy. Podobnie jest w starych firmach — w ZPB im. Kuwickiego na przykład. „Maltezie” przeszedł ostatnio gruntowną modernizację. Jej efekt, to nie tylko zwiększenie potencjału produkcyjnego. Praca tutaj stała się podobno lżejsza niż w innych zakładach (wyrób włókien, technologia dziewiarska). Mimo to zmieniła kadra jest dla tego producenta problemem największym i najtrudniejszym. W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku przyszło tu na powstałe dzięki modernizacji stanowiska 430 osób, a więcej niż 430 odeszło. Wśród odchodzących są zwłaszcza młodzi ludzie, którzy pracują nie dłużej niż 2-3 lata. Zdarzają się ponoć i tacy, którzy w tym czasie „odwiedzili” już po 15 zakładów.

Przyczyny? Zapytamy najpierw najbardziej zainteresowanych. W kilka dni po porzuceniu zakładu zgłosiła się do kadry „Maltezi” po zaświadczenie o pracy dwudziestoletnia Urszula J. z wydziału przedzi. Porzucała pracę, bo „Bisto-na” daje jej możliwość lepszego zarobku w akordzie. Dla Zygmunta S. (29 lat) z wykończalni porzucenie pracy to nie pierwsza: już kilka razy był karany za picie alkoholu w zakładzie, 10 października „zapił” z kolegami, nie mógł więc przysięść następnego dnia do roboty, a potem „jakoś tak nie składało się”. Jadwiga W. (33 lata) z wydziału przedzi porzucała pracę, bo „nie chce harować na trzy zmiany”, a 20-letni Jacek A. z magazynów dostał lepiej płatną robotę u ogrodnika...

Oto płon kilku godzin przysłuchiwanie się rozmowom w dziale kadry. Nie wszyscy, naturalnie, zmieniają pracę tylko z takich powodów. Wiele osób, jak Helena D., która niedawno rozpoczęła pracę w „Skogarze”, odeszło ze starego zakładu,

bo w ten sposób skrócić może dojazd. Pani Helena, która odeszła z poprzedniej firmy za porozumieniem stron, mieszka naprzeciwko „Skogar”. Trudno jej się dziwić, że woli w 5 minut być przy swoim stanowisku, niż jechać do niego dwie godziny. Młodzianka Mirosława O. — świeżo upieczona meżatka — odeszła z „Lido” po odpracowaniu 3 miesięcy, bo nie miała w domu warunków do pracy nakładczej, na którą ten zakład ją namawiał. W „Skogarze” zaczyna również pracę jej mąż. Tu, w nowym przedsiębiorstwie, bliżej domu, widzą swoją szansę. Mirka jest mechanikiem maszyn włókienniczych, chce poznać szwalnicze i pracować „po linii zawodowej”.

Nie brak w „Skogarze” kłopotliwych pracowników. Sylwester K. (23 lata) w ciągu ostatnich czterech lat zmienił pracę już 6 razy. W „Skogarze” zajmuje się montowaniem obuwia. Małomówny, nieufny, twierdzi, że zmienił pracę, bo była za daleko od domu (w Grotnikach), bo była za ciężka (w „Borucie”), bo nie mógł przywiązać do pracy mechanika (w Bydgoszczy) itp. W „Skogarze” — jeśli mu się spodoba (pracuje dopiero 3 miesiące) — zostanie. Podobnie tłumaczy 6-krotnie zmiany pracy Bożena J. (22 lata). Porzucała pracę, bo przestawała się jej podobać. W „Skogarze” jest od 7 miesięcy. Do swych zadań — formowania obuwia — nie przykłada się. Kilka razy karano ją za nieusprawiedliwioną nieobecność. Czy zostanie — nie potrafi powiedzieć. Upomnienia przydzielonego opiekuna (bo każdy nowy pracownik „Skogar” ma takiego) i brygadzysty — nie pomagają...

### Jak podkupić pracownika

Tyle przykłady z życia. W urzędach zatrudnienia wiszą długie listy zakładowych ofert. W Łodzi — która w ciągu ostatnich 7 lat zmniejszała 150 swoich zakładów i wybudowała prawie 50 nowych — na jedną poszukującą pracy osobę przypada kilkanaście, a na jednego mężczyznę kilkadziesiąt miejsc pracy. Tak poważnego deficytu siły roboczej jeszcze nie było. Między innymi dlatego, że nowe zakłady zaczęły sięgać po nową kadre, też zaś trudno szukać w mieście o zamkniętych bramach. Tymczasem stara załoga starych zakładów zaczęła sięgać po wcześniejsze emerytury.

Dyrektorzy mniej nowoczesnych zakładów narzekają na to bardziej nowoczesne, że są dla nich konkurencją. Mają lepsze warunki pracy — już nie tylko hale z parkietami i piękne stołówki, ale salony kosmetyczne, ogrody, sauny. Podkupują sobie wzajemnie pracowników nie jest wcale legendą, lecz rzeczywistością. Cóż bowiem z tego, że w myśl uchwały 195 porzucającemu pracę należy dać stawkę o dwie grupy niższą od tego co miał w poprzednim zakładzie. Wystarczy jednak przyjąć go na przyuczenie do

zawodu, lub na akord, by mógł zarobić nie mniej. Nie do rzadkości należy również wykozystywanie różnic w płacach między branżami. Ba, nie tylko między branżami! Nawet pracując w tym samym resorcie, zależnie od ośrodka (Łódź czy Gorzów Wlkp. na przykład), wykonując te same funkcje, można zarobić 1,5-2 tys. zł więcej lub mniej.

### Słowo o „wedrowcach”

Dziennikarz odwiedzający kłódkie zakłady może usłyszeć wiele o tzw. „wedrowcach”, „skoczakach”, czyli „urodzonych w niedzielę”, co to gdzieś miejsca nie zagrzeją, a lubią zwłaszcza nowe zakłady. Takie na rozruch, bo tam można podobno — jak kto umie — nie narobić się, a zarobić. Są tacy, którzy zgłaszają się do pracy, bez żenady pytając: „A ile można dokraść?”.

We wspomnianym już „Maltezie” komitet zakładowy PZPR, dyrekcja i rada zakładowa wystrzegali 28 września br. list otwarty do załogi. Piętnuje się w nim przejawy niedyscyplinowania społecznego. „Przykładem mogą być: porzucenie pracy bez wypowiedzenia, kradzieże, bezmyślne marnotrawstwo, niemia społeczne, nadmierna absencja, a także nasilenie pijaństwa. W tym roku za picie alkoholu w czasie pracy lub przystąpienie do niej w stanie nietrzeźwości zwolniono 13 pracowników, w tym 3 mistrzów”.

Wzrasta niepokojąca absencja. W „Maltezie” „na jednego zatrudnionego przypada 179 godzin nieobecności, a ilość nie przepracowanych (bez urlopów) wyniosła w ciągu 8 miesięcy br. 284.880 godzin — wzrastając o ponad 17 tys. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego”.

Ten list jest nieczym innym, jak apelem do większości zdyscyplinowanej, solidnie pracującej załogi, o zdecydowane potępienie takich zjawisk. Czy jednak apelami rozwiąże się kwestię racjonalnego zatrudnienia i związanej z tym bezposrednio dyscypliny pracy?

### Dawne stereotypy w nowej sytuacji

Znaleźliśmy się w sytuacji, gdy koniecznością jest przystosowanie wszystkich pracowników do jakościowo nowych wymogów gospodarki. Bo skończyły się czasy gdy przystosować można było osiągać poprzez przystosowanie zatrudnienia. Nie wszyscy, niestety, zdają się o zarzuceniu tego stereotypu pamiętać. A przecież najbardziej dziś odczuwa się brak pracowników niewykwalifikowanych. Przy obecnym pędzie do wiedzy, do kształcenia się — bo cała niemal młodzież podjeżdża po szkole podstawowej dalszą naukę — bliski jest rozwiązanie problemu kadry kwalifikowanych. Lecz szansa zaspokojenia potrzeb na robotników niewykwalifikowanych jest dziś bardzo niska. Jutro tej szansy nie będzie. Zanim postę-

techniczny wyeliminuje najprostsze czynności pomocnicze i wywoli zasoby pracy równe przyrostowi ludności w wieku aktywności życiowej, trzeba poszukać innych rozwiązań.

Absolutna dyscyplina zatrudnienia — to warunek pierwszy. I przynajmniej trzeba, że dziś na palcach policzyć można u nas takie praktyki. Warunek drugi, to mądre gospodarowanie ludźmi, przydzielanie ich do pracy zgodnie z kwalifikacjami. Przede wszystkim jednak jest to sprawa odpowiedzialności. Odpowiedzialności rozumianej bardzo szeroko. Zatem i na własnym odcinku pracy — by każdy mistrz czuł się odpowiedzialny za swoją ocenę sytuacji i powierzenie zadań temu, a nie innemu pracownikowi. Potrzeba tej odpowiedzialności, gdy ocenia się ludzką pracę, normy i nagrody. By istotnie za rzetelną pracę płacić rzetelnie. Czas skończyć z licytowaniem się zakładów który da więcej. Tym sposobem powstaje poczucie bezkarnego przebiegania w ofertach pracodawców. A „wedrowiec”, mimo administracyjnych zarządzeń, może w ciągu roku „podskoczyć” o kilka grup w hierarchii zaszerzowania, podczas gdy solidny pracownik ma taką szansę najwyżej raz na rok.

To nie wszystkie zakresy odpowiedzialności. Idzie również o odpowiedzialność kierownictwa przedsiębiorstwa, by nie pozwolić na pobłażanie, na swoisty szantaż ze strony wszystkich lekceważących rzetelną pracę, którzy sądzą, że cwaniactwem można dojść dalej niż solidnością. Ta odpowiedzialność, to także uczucie zastanowienia się nad organizacją pracy we własnym zakładzie. Bo nie brak i takich, w których można by o jedną treść zmniejszyć zatrudnienie i z powodzeniem zrobić plan.

Aliści pamiętać trzeba, że jeśli pracownik nie będzie miał ani perspektyw kary, ani nagrody, to gdzie znaleźć ma motywację do wykonywania ciężkiej pracy? Bo przecież nie w przyjemności! „Społeczeństwa utrzymują się i rozwijają siłą wymagań stawianych swoim członkom. Gdy odpowiedzialność jest zatarta, nie ma wymagań. Gdy nie ma wymagań — nie ma działań, nie ma życia i nie ma rozwoju” — pisze prof. Szczepański.

Różne mogą być przyczyny lekceważenia własnej pracy — od niewykonywania jej w sposób optymalny, aż do porzucenia wcale. Jeśli więc przez palce patrzeć będzie na niedyscyplinowanie (w obawie przed dalszym zmniejszeniem zatrudnienia), jeśli nie będzie się dbać o prawidłowe wykorzystywanie ludzkich kwalifikacji, to jakie będą koszty społeczne tej swoistej demoralizacji? Wciąż może warto, by w każdym zakładzie, na każdym odcinku pracy, zadano sobie pytania o to, jak jest u nas z tym racjonalnym zatrudnieniem. Pytania — twarde, a odpowiedź — jasne. Nie trzeba będzie wtedy zastanawiać się, czy rozwiązania szukać w tworzeniu rezerwy siły roboczej na rynku pracy.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ





Te zwierzątka wykonane są z drutu i wbrew pozorom dość ciężkie. Na jedną figurkę twórca, monachijski artysta-rzeźbiarz Hans Groupner, zużywa 300-400 m, co waży kilka kilogramów.

## Gdy kiper nie odróżnia smaku

Organoleptyczna metoda badania żywności jest najstarsza na świecie, najszybsza i najłatwiejsza. Stąd od dawna powstał zawód kiperów ceniących winy. Wydałoby się, że kiperem może zostać każdy, kto urodził się z talentem i predyspozycją do tej nietłowej pracy. Tymczasem oprócz sprawnych zmysłów dla ocen organoleptycznych ważne jest stałe ćwiczenie tzw. pamięci sensorycznej, czyli zapamiętywanie i przypominanie wrażeń smakowych.

W naszych wytwórniach przemysłu spożywczego na stanowiska kontrolerów jakości przyjmowane są często osoby, które nie potrafią odróżnić podstawowych smaków. W jednym z przedsiębiorstw przeprowadzono badania, gdzie jako wzorców smakowych użyto sacharozy do otrzymania roztworów o smaku słodkim, chlorku sodowego — o smaku słonym, kwasu winowego — kwaśnym i kofeiny — gorzkim. W czasie badań stwierdzono, że aż 12,9 proc. osób poddanych próbom nie rozróżniało tych czterech podstawowych smaków. Jeszcze gorzej było z określeniem progów różnic smakowych.



Angielska firma „Aristoc” ma nadzieję sprzedać 1 milion par rajstop przy pomocy tych „najdłuższych nóg” należących do modelki Dalli Whittaker.

## NAJDŁUŻSZY W ŚWIECIE

1 grudnia 1978 r. otwarty został oficjalnie dla ruchu najdłuższy w świecie (13,973 m) tunel „Arlberg” pomiędzy Austrią a Szwajcarią. Jest to niezwykle ważne połączenie drogowe, które pozwala w ciągu 20 minut przebyć trasę z Langen (Szwajcaria) do Saint Anton (Austria). Do tej pory jedynym połączeniem drogowym między tymi dwoma krajami była przełęcz Arlberg, leżąca na wysokości 1794 m — trasa niezwykle niebezpieczna ze względu na lawiny i oblodzenia.

Dzięki supernowoczesnym urządzeniom, kierowanym przez trzy komputery, zapewniono maksymalne bezpieczeństwo ruchu, które zapewniają m. in. 134 punkty przeciwpożarowe oraz zatoki postojowe co 200 metrów. Gdy tylko zatrzyma się tam jakiś samochód, jedna z 48 kamer telewizyjnych natychmiast zawiadamia automatycznie centrum kierownicze.

## Arlberg otwarty dla ruchu

Jeden ze specjalistów natychmiast kontaktuje się za pomocą interfonu z kierowcą, aby poznać przyczynę postoju i ewentualnie coś poradzić. W razie wypadku, ekipy ratunkowe mogą przybyć na miejsce w ciągu 10 minut, podczas gdy światła sygnalizacyjne regulują natężenie ruchu stosownie do zaistniałej sytuacji. Oświetlenie wejść do tunelu automatycznie przystosowuje się do zmian natężenia światła dziennego, tworząc pewnego rodzaju strefę adaptacji wzroku kierowców. Klimatyzacja również działa automatycznie i dostosowuje parametry powietrza do liczby pojazdów w tunelu.

Cena przejazdu przez tunel ustalona została dla pojazdów indywidualnych na 120 szylingów (około 37 franków fr.), za przejazd autobusów i samochodów ciężarowych od 180 szylingów (około 56 fr.) do 300 szylingów (około 94 fr.), w zależności od rodzaju pojazdu.

## „ZMIANA WARTY”



W paryskim kabarecie MOULIN ROUGE gwiazda rewi „Follement”, która przez dwa lata nie schodziła z afisza, Lisette Malider (z prawej) przekazała klucze swej garderoby swojej następczyni. Piosenkarka brazylijska Watusi (z lewej) występować będzie od 20 grudnia w nowej rewi „Frenesie”.

## Rozkosze łamania głowy

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

### CYFROWY KWADRAT MAGICZNY

Liczy od 1 do 16 należy wpisać do diagramu w ten sposób, aby powstał cyfrowy kwadrat magiczny. Cztery liczby zostały wpisane prawidłowo.

2			
		12	
5			
			15

### Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” Nr 96

#### PRZESTAWIANKA

Na narty po zdrowie — zapraszamy do sklepów WPHW.

#### ALGEBRA

147 + 636 = 783; 130 — 12 = 118; 17 × 53 = 901.

**NAGRODY — NIESPODZIANKI „CENTRALU”** wylosowali: Bożena WISNIEWSKA Zyrandów ul. Świerczewskiego 21/43, Wiesława RYMARSKA Łódź ul. Łódzka 38/73, Henryk FILIPEK Dąbrowice 98 — Maków.

Odbiór nagród w „CENTRALU” — pokój 801 (VIII p.). **NAGRODY WPHW** otrzymują drogą losowania: I nagroda — Dorota SZOSTAK Łódź, ul. Gagarina 31c/57, II i III nagroda — Jerzy PIOTROWICZ Pabianice ul. XX-lecia PPR 9/37 i Janina KALINOWSKA Łódź ul. Ks. Brzóska 49a/7, IV i V nagroda — Zygmunt SZYMCHAK Zduniska Wola ul. 1 Maja 10 i Jarosław STRICKER Łódź, ul. Piotrkowska 292. Odbiór nagród w WPHW Łódź ul. Piotrkowska 49 (III p.).

## KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
A	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
B											
C											
D											
E											
F											
G											
H											
I											
J											
K											
L											
M											

Poziomo: 1. Dzwig, 4. Pierwiastek chemiczny o własnościach półmetalicznych, 7. W szachach, a także na okręcie, 8. Zwierzę w okresie od opuszczenia osłon jajowych do osiągnięcia dojrzałości przez metamorfozę, 9. Najpraktyczniejszy materiał na spódnie, 10. Wpada do Morza Azowskiego, 11. Kaszket lub giber, 14. Siły zbrojne państwa, 18. Miasto w pobliżu Kutna, 19. Imię Szczuckiej-Kudanowskiej, artystki Teatru Wielkiego w Łodzi, 22. Autor Komorników, 24. Zgodność brzmienia występująca w zakończeniu wierszy, 25. Żywność, 26. Ma swoje źródła w Apeninach.

Pionowo: 1. Bryła powstała przez obrót prostokąta dookoła jednego z boków, 2. Reguła, wzór, 3. Postępowy pisarz brazylijski, autor powieści „Kakao”, 4. Córka Zeusa, 5. Dłużej trwający kurek mięsny w wyniku uszkodzenia drogi ruchowej w mózgu, 6. Jeziorko w Afryce, 12. Polarna, 13. Uciecha dla psa, 15. Pojazd wielu z was, 16. Zamsz, 17. Ptak z wróblowatych, 19. Głównonóg z rzędu dziesięciornic, 20. Okręg, obszar, 21. Miarą powierzchni, 22. Jednostka oporu elektrycznego, 23. Bokserski nokaut.

Szyfr krzyżówki: G-4, A-1, B-6, J-1, B-7, G-11, H-4, D-9, G-5, A-10, K-2, B-9, E-5, J-7, G-6, L-3, I-8, E-10, B-9, F-2, H-6, C-7, G-10, L-1, K-3, J-1, D-11, E-4, C-1, J-8, B-9, J-6, L-1, B-9, H-10, C-4.

Termin nadsyłania rozwiązań (tylko na kartach pocztowych) — tygodniowy.

Do rozlosowania: nagrody wartości 2.500 złotych. (jk)

## dzienniczek

**TORBE** zawierające kilogram przechowywanych skradziono w sklepie samoobsługowym „Brugan to USA. Nie było żadnych problemów z ujęciem złodzieja; policja miała go w rękach już po dziesięciu minutach wyścigu tyci śladem tupta.

**PACZKE WYSŁANO** z Londynu 4 października. Do Urzędu Celnego w Warszawie trafiła 9 października. Podróż do Urzędu Pocztowego przy ul. Puławskiej 166 trwała 17 dni, a zawiadomienie o tym adresata — jeszcze 24. W tym czasie można oczekiwać się śmierci nie poczty.

**PRZEDSTAWIENIE REWIEWO** doczekało się takiej recenzji w londyńskim dzienniku „Daily Mail”. „Review” jest to przedstawienie teatralne, w którym aktorzy nie są spiewkami, a śpiewacy nie są aktorami. Na wczorajszym przedstawieniu było to szczególnie widoczne.

**GDANSKI MECHANIK** a jednocześnie kolekcjoner wpadł na trop zdumiewającej afery fałszerstwa. Idąc po nitce do kłęba, ustalił, że tuż po wojnie pod Warszawą produkowano fałszywe kopie.

ty fotograficzne „Leica”. Po przesłaniu trzydziestu latów w szowane aparaty są równie sprawne jak oryginalne, a jeśli się czasem psują, to głównie z powodu niefachowego posługiwania się nimi. Polak potrafi!

**W BIAŁYM DZIEŃ** towarzyszy chodnik w Newark stan New Jersey (USA), na głównej ulicy miasta. Złodzieje wywieźli w nieznanym kierunku 10 tysięcy złotych chodników. Przypatrzcie się tej oparacji przechodnie byli prze-



konani, że to robotnicy drogowi.

**DO RUSZAJĄCEGO TRAMWAJU** na pl. Dzierżyńskiego w Warszawie podbiegli pasażerzy i zostali wciśnięci między drzwi, wysiadł i zderzył niedoświadczonego pięćdziesięciu między oczy, aż ten upadł. Po czym funkcjonariusz komunikacji miejskiej pojechał dalej, jeszcze ważniejszy niż do tej pory. Wiele wskazuje na to, że zaobserwowano kolizję przy pomocy mordobicia — u powrocie się. Oto również w podziemnym Bionie na jezdni ośmielił się wejść starszy mężczyzna, i to okrutnie w chwili gdy nadjeżdżała taksówka. Klakson, przechodzień staje, coła się na chodnik, samochód zjeżdża na lewą stronę jezdni. Zatrzymuje się, cofa; z wozu wysiada taksów-

korz z gumową połą w ręku, podbiega do starszego przechodnia i zaczyna go okładeć. Pasażer taksówki przylgał się temu z zainteresowaniem.

**WIADOMOŚĆ** podana przez agencję Reutersa: „Gdy sprawozdawca BBC, przekazując wczoraj wiadomości z Izby Gmin, od czasu do czasu wzdychał, to miał do tego prawo. Do studia dostała się bowiem wyjątkowo złośliwa pchła, która niemiłosiernie gryzła go w nogę”.

**W KIEŁECKIEJ PKS** jeden z kierowców prawie 60 razy zabierany był w tym roku do Izby Wytrzeźwień, przy czym zdarzało się, że pijanego wyznaczano go nawet z sferki. Gdy ktoś nieśmiółko wspominał, że to ryzyko zatrudnienia takiego kierowcy, i że może być poszukiwał o sobie innego zajęcia — zaczęto go bronić, argumentując, że jest on ciętym wiekiem „szczęśliwie przypadłym”.

**W CZASIE ROZPRAWY SĄDOWEJ** w Neapolu adwokat oświadczył, że z powodu nieobecności ośmiu z kilkunastu świadków jest mu tak zimno, że nie może dalej bronić swego klienta. Sąd przychylił się do jego wniosku o odroczenie rozprawy.

**WIECZÓR WYBRZEŻA** cytuje ogłoszenie prasowe: „Ekspert ONZ, wyjeżdżający na kilka lat do Stanów, pozna bezdławną panią do lat 25 (nastolatka mile widziana), skłoną wyjechać z nim razem. Wyłącznie fotoferty...”

**BARAN (21.III-20.IV)** — Będzie miał dużo do roboty. W nastroju zapału ocenił pracę jako intruz, a nie fakt. Możesz się na tym spazować. Blińska osoba oczekuje dowodów zainteresowania. Możesz je okazać drobniakiem.

**BYK (21.IV-21.V)** — Sprawy zawodowe — ustaliliśmy, materiale — bez problemów. Pomyśl teraz jak urozmaicić życie. Wczoraj z przyjaciółmi w domu czy w mieście. Więcej beztroskiej radości.

**BLIŹNIĘTA (23.V-21.VI)** — Wiele przyjemności ze spotkania z osobą o dużym poczuciu humoru. Warunki — śmiej się wraz z nią. Nie daj się, gdy żart dotknie Ciebie. Nieznośliwa kpinka z siebie lub otoczenia lepiej

rozwesela niż wyczone dowcipy. Nie, które bliźnięta wyjadą na kilka dni w sprawach zawodowych.

**RAK (23.VI-22.VII)** — Zwolnij tempo. Wymierz sobie ilość snu i odpoczynku i trzymaj się ustalonej normy. W pracy zalecaj proporcje: więcej przemysłu, mniej zaliczeń doradczych. Bliński człowiek chce wspólnie z Tobą coś przedsięwziąć. Nie odrzucaj propozycji. Wiele Raków dostanie na święta list od osoby, z którą dawno straciły kontakt. Inicjatywa warta podtrzymania.

**LEW (23.VII-23.VIII)** — Byłeś odprężony, zadowolony ze spotkania z kimś bliskim. Niestety, w tym tygodniu czeka Cię kłopoty. W pracy napotkasz przeszkodę. Rozstrzygnij się

## ZNAKI ZODIAKU

za innym zajęciem. Lwy w progu emerytury niech pomyślą o pracy społecznej. Są do niej jak stworzone, czego dawali dowody.

**PANNA (24.VIII-23.IX)** — Oprzyj się pokusie. Jeśli jej ulegniesz, powstanie dwuznaczna sytuacja. Inni też stracą, lecz ty najwięcej. Będzie trzęsienie ziemi i odrażała kłopoty odprężyć.

pieniężne jeszcze się nie skończyły. Wydawał rozsądnie.

**WAGA (24.IX-23.X)** — Czas wypełniony po brzegi. Wszystkie zobowiązania notuj. Inaczej części nie dotrzymasz i będą kłopoty. Między spotkaniem a spotkaniem staraj się odprężyć.

**SKORPION (24.X-22.XI)** — Sądź, że możesz innych wiele nauczyć. Oni zaś są gotowi pouczyć Ciebie. Najlepiej spotkać się w polowie drogi i dokształcać wzajemnie.

**STRZELEC (23.XI-21.XII)** — Twoje zamiary są bliskie urzeczywistnieniu. Jeśli myślałeś o wyjeździe, nie będziesz długo czekał. Osoby samotne wkrótce spotkają swą „drugą ja”. Strzelcy w związku małżeńskim podejmą decyzję uszczęśliwiająca partnera. Jeśli w dodatku potrafią się tym nie chętnie...

**KOZIOROŻEC (22.XII-20.I)** — Napiecie w pracy wywołano napięcie nerwowe. Ono rzutuje na Twoje samopoczucie. Niestety, także na samopoczucie bliskich. Trudne w do-

dze z pracy do domu pozbyć się naprężenia psychicznego. Ale od czego lekarze?

**WODNIK (21.I-18.II)** — Pano wie urodzeni w znaku Wodnika to na ogół dobrzy mężowie. Niestety, ich cnoty omijają dom. Panie także nie celują w przygotowywaniach świątecznych. Radzimy postarać się o zastępstwo, bo dojdzie do nieporozumień.

**RYBY (19.II-20.III)** — Nie możesz się zdecydować jak spędzić święta? Przyłącz się do osób, z którymi najlepiej się czujesz. Osoby spod znaku Ryb umiejętnie pomogą.









W sali wystawowej Domu Technika, znany łódzki artysta malarz Józef Wasiołek prezentuje 25 obrazów dokumentujących w artystycznej formie kolejne etapy budowy Trasy W-Z. Fot.: A. Wach

## NA LIPSKIM FESTIWALU FILMOWYM

- Nagroda dla filmu L. Skrzydły
- Wypowiedź rektora PWSFTiT — St. Kuszewskiego

Festiwal w Lipsku zamyka sezon międzynarodowych imprez filmowych i co roku, na przełomie listopada i grudnia, ściga do miasta nad Elsterą twórców filmów dokumentalnych i animowanych z wielu krajów. Jego hasło: „Filmy świata — w służbie pokoju na świecie” najlepiej określa krag tematyczny prezentowanych filmów. Przede wszystkim są to utwory podejmujące palące problemy polityczne i społeczne, zaangażowane w walkę z kolonializmem, rasizmem i niesprawiedliwością, ostrzegające przed niebezpieczeństwem neofaszyzmu i wojny.

Impreza lipska imponuje rozmachem. W tym roku w ciągu tygodnia wyświetlono — w konkursie i poza konkursem — 162 filmy. Przybyło 1100 uczestników, w tym 720 gości z zagranicy. Liczni filmowcy z krajów Ameryki Łacińskiej, Afryki i Bliskiego Wschodu.

Chyba najpopularniejszą postacią festiwalu był Dean Reed — amerykański aktor, reżyser, piosenkarz i działacz ruchu obrońców pokoju mieszkający stale w NRD. W końcu października br. wraz z innymi uczestnikami mitingu farmerów w Minnesota, na którym potępiono politykę monopolu agrarnych w USA, był aresztowany i stanął przed sądem w Buffalo. Pod naciskiem opinii publicznej został uwolniony i powrócił do NRD. Przed seansem w Dniu Solidarności Antyimperialistycznej — gorąco przyjmowany przez zebranych — śpiewał protest-songi.

Zwycięzcami uhonorowanymi „Złotymi gołębiami” okazały się filmy „Dzień ziemi” i „Nikaragua — wrzesień 1978”. Pierwszy — zrealizowany w niezwykle trudnych warunkach przez ekipę Organizacji Wyzwolenia Palestyny na ziemiach okupowanych przez Izrael — jest wywierającym głębokie wrażenie reportażem, który ukazuje walkę Palestyńczyków o prawo do życia i pracy na ziemi ojczystej. Ukazane na ekranie odwaga i determinacja ludności arabskiej w obliczu terroru budza podziw i szacunek. W filmie „Nikaragua — wrzesień 1978” twórcy

Octavio Cortes z Antyfaszystowskiego Komitetu Chilijskiego i Frank Diamand dają obraz wojny ludowej, która ogarnęła ten kraj zrywając w niehumanitarnych warunkach krwawej dyktatury Somozy. Określono ten film jako utwór symbolizujący zmagania całego kontynentu Ameryki Łacińskiej, kołosa budzącego się do nowego życia.

Na długiej liście nagród znalazło się wiele filmów, m. in. uhonorowany nagrodą specjalną jury dokument montażowy „W imieniu fuhrera” Lydii Chagoli, reprezentujący na festiwalu kinematografię belgijską. Fragmenty hitlerowskich kronik i zdjęcia z lat pogardy przypominają jedną z najbardziej straszliwych zbrodni brunatnej dziejczyń tych narodów, które hitlerizm skazał na zagładę. Jako komentarz posłużyły twórcom cytaty nazistowskich ustaw i publikacji. Wraz ze wstrząsającymi zdjęciami dają one świadectwo zbrodni faszystów.

Polscy filmowcy powrócili z Lipska z laurami. Reżyser Leszek Skrzydło z łódzkiej WFO zdobył za „Janusza Korczaka” jedną z nagród przyznawanych przez organizację społeczną — nagrodę Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, a filmowi telewizyjnemu Stanisława Trzaski „Album” przyznano honorowe wyróżnienie. Twórca filmu o Korczaku stara się ukazać na ekranie istotę metody wychowawczej „Starego Doktora”. Zachowanym nienalczym materiałem ikonograficznym towarzyszą kadry, w których widzimy dzieci współczesne w sytuacjach obrazujących aktualność idei wychowawczej Korczaka. Komentarz, oparty przede wszystkim na cytatach z jego prac, zapoznaje również z najważniejszymi momentami życia autora „Króla Maciusia I”. „Album” porusza sprawę bezkarności hitlerowskich zbrodniarzy wojennych odpowiedzialnych za masakrę mieszkańców Białej. Jako twórczość posłużyły reżyserowi zdjęcia wykonane podczas masowej egzekucji w tym mieście.

Pokazaliśmy ponadto m. in. krótki 2-minutowy antywojenny plakat filmowy reżyserii Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego „A-1” film animowany Witolda Giersza „Skan-sen”, portret filmowy pierwszego polskiego kosmonauty „Miroslaw Hermaszewski” reżyserii Bohdana Świątkiewicza film reż. Franciszka Fuchsa o profesorze Stanisławie Lorentzu ot. „Szkic portretu” oraz nakręcony w Etiopii film Antoniego Staśkiewicza „Pieśń i karabiny”.

Telewizja Polska przedstawiła m. in. nastrojowy dokument „Michał Anioł i inni” reż. Andrzeja Jurga i „Upamiętnienie” Karola Lubelczyka (o Centrum Zdrowia Dziecka).

W międzynarodowym jury Polskę reprezentował rektor Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi —

Stanisław Kuszewski, który tak ocenia lipski festiwal:

— Obejrzałem 75 filmów wyświetlonych w konkursie i muszę stwierdzić, że tym razem nie jestem w stanie skoncentrować się na problemach estetycznych. Jak oceniam w tych kategoriach zdjęcia matek opiekujących swych synów? W większości prezentowanych filmów rozlegają się strzały, ogłamy brutalność policji, terror, okrucieństwo. Żyjemy w czasach pokoju, ale ileż jest miejsc na kuli ziemskiej, gdzie giną ludzie? Obraz współczesnego świata, zachodzących na nim konfliktów — oto, moim zdaniem, największa wartość tego festiwalu. Obserwuję te imprezy od kilku lat i mogę stwierdzić, że jej formuła jest konsekwentnie realizowana. Jest to miejsce spotkań postępowych twórców filmowych z całego świata. Tu też możemy przekonać się, że idee, które głosi socjalizm, takie jak prawo narodów do samostanowienia, potępienie faszystów i rasizmu, wszelkich form przemocy i ucisku, znajdują coraz więcej zwolenników również wśród twórców zachodnioeuropejskich. Na festiwalu dominowały filmy telewizyjne. Wyduła się zwykłe ich metraż. Są to pozycje trwające niekiedy 40, 60, a nawet 90 minut. Często oglądaliśmy filmy wstrząsające, zrealizowane jednak w sposób amatorski, o bardzo niskim poziomie technicznym.

Jedno jest bezsporne: coraz więcej twórców filmowych kieruje swą uwagę tam, gdzie występują szczególnie ostre konflikty społeczne i że filmy te realizowane są z wyraźnym zaangażowaniem po stronie sił postępu. (R.Z.)

## GDZIE CI STUDENCI...?

Prysłowie mówi: lepsza gorzka prawda niż słodkie kłamstwo. Inni mi słowy: bądźmy szczerzy, nawet jeśli to, co powiemy, miałoby godzić w nas samych. A skoro tak, to zaraz na wstępie autor niniejszego ar-

tykułu chce się przyznać do małej mistyfikacji, jakiej zdecydował się dopuścić — właśnie w imię szczerości. Otóż przedstawione poniżej dyskusji nigdy nie było!

Czy znaczy to, iż wszystko wyszane zostało z pałca? Ależ skąd! Wypowiedzi dyskutantów są w pełni autentyczne, tyle tylko, że nie spotkali się oni w jednym miejscu, a nawet — prawdopodobnie — zupełnie się nie znają. Po prostu niżej podpisany odbył szereg rozmów, których fragmenty, niczym dysponujący taśmą magnetofonową reporter radiowy, „posklejał” w jedną całość.

Co było tematem tych rozmów? Najogólniej rzecz biorąc — ocena działalności SZSP w łódzkim środowisku akademickim. Oczywiście z konieczności fragmentaryczna, ale rzucająca przecież jakieś światło na obraz organizacji, o której krąży w Łodzi skrajnie przeciwna opinia. Nie wyprezdamy jednak faktów i oddajmy głos studentom.

Marek Jędrski — wiceprzewodniczący ZJ SZSP: — Na konferencji sprawozdawczo-wyborczej w marcu tego roku, postawiliśmy sobie jako naczelną zadanie realizację programu, jaki został przyjęty na II Zjeździe SZSP. Założyliśmy, że nie będziemy tworzyć nowych programów, ale dostosujemy ten program do działania na łódzkim gruncie. Liczba członków organizacji waha się w granicach 60—70 procent wszystkich studentów, z tym, że na jednym wydziale jest ona mniejsza, na innych — większa.

Bogdan — II rok chemii UL: — Od kilku miesięcy jestem członkiem SZSP, ale jak na razie polega to tylko na tym, że mam legitymację.

Mariusz — II rok prawa UL: — Większość członków SZSP wykazuje zupełną obojętność. W naszej radzie wydziałowej działa kilkanaście osób, reszta jest bierna.

Krzysztof — Wydział Mechaniczny PL III rok: — Mało wiemy o samej organizacji, o formach działalności, propozycjach... Brakuje rzetelnej informacji.

Marek — Tu się nie zgodzę. Jest

informacja, nasze imprezy są propagowane na wydziałach. Może trzeba jeszcze atrakcyjniejszych form dotarcia do ludzi? Nie wiem... Mariusz Skąd ta obojętność? Wydaje mi się, że rzutuje na to przede wszystkim pierwszy rok studiów: ludzie trafiają w zupełnie nowe środowisko, spotykają się z nowymi formami uczenia i nie chcą angażować się w jakąkolwiek działalność społeczną, gdyż uważają, że nie dadzą sobie rady z nauką. Poniękad słusznie, bo u nas, na prawie na I roku, jest osiem trudnych egzaminów i rzeczywiście niewiele zostaje wolnego czasu. Potem to przechodzi w nawyk, więc, działając w SZSP tylko ci, którzy rzeczywiście chcą.

Marek: — Moim zdaniem łącznie nauki z pracą społeczną w organizacji wpływa pozytywnie na te pierwsze. Stawiam nawet taką tezę, że od momentu, kiedy wiele osób wzięło się do pracy w SZSP, sam status działacza nie pozwalał im na zaniedbywanie nauki. Nie wyobrażam sobie na przykład reprezentowania grona studentów na radzie wydziałowej przez studenta słabego. Jakż się tego autorytet?

Malgorzata — II rok chemii UL: — SZSP? Trudno mi coś bliżej powiedzieć, bo nie należę do tej organizacji. Po prostu nieczęsto od niej nie potrzebuję, a z tego co widzę, to ci, którzy wstępują do SZSP, chcą mieć z tego jakieś korzyści osobiste.

Marek — Jest na pewno część działaczy, którzy wykorzystują swoje możliwości dla własnego interesu, i z tym musimy walczyć. Ale przecież zdecydowana większość działa dla dobra organizacji.

Grzegorz — Wydział Elektryczny PL II rok: — SZSP nie dociera do zwykłych „szarych” studentów. Pracuje od akcji do akcji, a nie widać tej działalności na co dzień. Poza tym nie wiem, o czym mówili nasi szefowie na różnych konferencjach, zebraniach...

Mariusz — Uważam, że aktywi-

zacje w SZSP należałoby prowadzić od podstaw, od najniższych szczebli — grup działania. Niestety, w większości przypadków grupy działania nie istnieją, nie nie robią, może poza nielicznymi wyjątkami.

Marek — Mójśmy liczyli kiedyś, że grupy działania zaczęły wychodzić z własnymi inicjatywami. Poniękad w większości nie zaczęły, wobec tego ustawiliśmy program działania w ramach wydziałowych tak, by funkcjonował on właśnie dla nich. I widać już od pewnego czasu znaczny postęp. Na pewno doczekamy się jeszcze lepszej działalności, gdy będziemy mogli zapewnić grupom działania większe środki finansowe.

Postawiliśmy też taką tezę, że — niestety — formy w jakich niekiedy działamy są mało studenckie. Za dużo mamy „przeintelektualizowania” w tym, co robimy i jak o tym mówimy.

Po prostu zapominamy zbyt często, że jesteśmy studentami.

Autorytet organizacji przede wszystkim tworzymy my sami — członkowie SZSP, ale również — warunki zewnętrzne: władze miasta, władze uczelni. I teraz: jeżeli remont piwnic w siedzibie Zarządu Łódzkiego ciągnie się już dwa lata w żółtym tempie, a oddanie nam drugiego skrzydła gmachu — cztery lata, to kiedy przychodzi do nas student i widzi w jakim bałaganie pracujemy... Trudno mu się dziwić, że może mieć o organizacji nie najlepsze zdanie.

Dyskusję tę można by ciągnąć jeszcze dalej, dorzucać coraz to nowe fakty, przykłady, argumenty, opinie. Ale już chyba z przedstawionych tu fragmentarycznych i — co tu dużo mówić — chaotycznych wypowiedzi wyłania się nam jakiś obraz.

Trudno byłoby się nim zachwycić — utrzymany w raczej szarej tonacji z wyraznymi białymi plamami nie sprawia na obserwatorów najlepszego wrażenia. Jedni — przyzwyczajeni do rzeczy gotowych odwracają się z niechęcią, drudzy mówią, iż jest zbyt abstrakcyjny, wydułany, a w ogóle to trzeba by go całkowicie prze-malować, i też odchodzą; inni wreszcie — najmniej chyba liczni utrzymują, że obraz jeszcze nie dokonczony ale przecież zapowiada się nieźle. I chyba — jak zwykłe — prawda leży gdzieś po środku. Nie w tym jednak rzecz. Najważniejsze, na ile każdy z ferujących wyroki potrafi odnaleźć w tej gmatwaninie motywów — siebie. Zdać sobie sprawę, w jakim stopniu jestem odpowiedzialny za to, co kłuje mnie w oczy.

PAWEŁ TOMASZEWSKI

## Teatr ogromny Roberta Hosseina

Tragiczne dzieje Esmeraldy i Quasimoda niejednokrotnie już stanowiły temat mniej lub więcej udanych filmów. Widowski teatralnie, które na podstawie popularnej powieści W. Hugo zaprezentowano w paryskim Pałacu Sportu, jest przedsięwzięciem bezprecedensowym. Twórca spektaklu, znany aktor i reżyser Robert Hossein, ma już wprawdzie na swym koncie wystawienie w tymże pałacu „Pancernika Potiomkina”, ale jego ostatnia inscenizacja rozmachem, zaangażowaniem środków i obsadą aktorską znacznie go przewyższa. Niezmienna dla wszystkich 20 obrazów dekoracja jest ustawiona w głębi olbrzymiej sceny potężna makieta katedry Notre-Dame: wprawdzie o połowę mniejsza od prototypu, ale odtworzona z niezwykłą dokładnością. Zajmuje ona ok. 700 metrów kwadratów powierzchni sceny.

Aż cztery duże przedsiębiorstwa zainwestowały znaczne środki w te sceniczne wizje dzieła Hugo. Hossein twierdzi, że jednocześnie urzędującymi aż trzy swoje pragnienia: od młodości marzył o takiej właśnie inscenizacji swej ulubionej powieści, na kilka miesięcy zapewnił pracę kilkuset ludziom, wśród nich 125 aktorom, wreszcie — przybliżył najszerzszym masom widzów nieśmiertelne dzieło klasyki francuskiej.

JAN KOBUSZEWSKI — należy do grona aktorów, którzy z powodzeniem bawią nas od lat w teatrze, na małym ekranie, filmie. Dysponuje on niezwykłą siłą komizmu, która jak mawiają znawcy „zdolna jest ożywić i uczynić źródłem humoru niemal każdy tekst, nawet książkę telegraficzną”.

Zywiolowy talent komediowy, znakomite poczucie humoru, mistrzowskie oprowadzanie rzemiosła, wreszcie ogromna pracowitość sprawiły, że Jan Kobuszeński reprezentuje styl, którego naśladować nie sposób.

Niektórzy nazywają go polskim Fernandem, nie dlatego jednak, że jego sztuka przypomina francuskiego komika — Kobuszeński nie próbuje bowiem naśladować kogokolwiek i zapewne na tym polega jego wielkość — ale, by podkreślić, iż jest wśród polskich aktorów komediowych niezaprzeczalną indywidualnością.



N/z: Z Janem Świdorskim w „Rewolwerze” A. Fredry.

## Żywiolowy talent

W swoich kreacjach, a w przeszło dwudziestoletniej karierze jest ich niemało, bywa śmieszny i przejmujący, bezradny i sprytny, wesoły i smutny, ba, czasem nawet komizny — pónury. Zawsze jest autentyczny we wszystkim co robi, widać prawdziwą radość zabawy. Aktor wyznaje bowiem zasadę „muszę się sam bawić, żeby kogoś bawić”.

Patrzcie na Kobuszeńskiego, który daje popis swych komiznych możliwości na scenie czy małym ekranie trudno uwierzyć, że kandydat do aktorskiego rzemiosła obal pierwszy egzamin do warszawskiej PWST. Zdawał do Państwowej Szkoły

Dramatycznej Teatru Lalek. Został przyjęty i ukończył studia, tyle tylko, że wkrótce okazało się, iż ze względu na wzrost nie może grać w teatrze lalkowym — trudno bowiem ukryć wysokiego aktora przed publicznością. Powrócił znowu do warszawskiej PWST i tym razem egzamin został ukończony sukcesem.

Debiut aktorski Jana Kobuszeńskiego przypadł w roku 1955, kiedy to jako student zagrał w „Godzinach nadziei”. Zaraz potem przyszły epizody w „Warszawskiej Syrenie” i „Ewa chce spać”.

Droga do szerokiej popularności otworzył mu jednak telewizyjny „Wielokropek”, który prowadził razem z Janem Kociniakiem. Z telewizją, z którą związał się w okresie jej powstawania, współpracuje do dnia dzisiejszego, a liczne role w teatrze TV kabarecie Olgi Lipińskiej, wreszcie udział w powszechnie lubianych „Dobranockach” powiększają ciągle grono wielbicieli jego talentu.

Nie należy zapominać, że Jan Kobuszeński jest jednak przede wszystkim aktorem teatralnym. Początkowo grał w mieszczącym się Pałacu Kultury i Sztuki Teatrze Nowej Warszawy, potem występował na scenie Teatru Polskiego i Narodowego, a od lat dwóch zwi-



zany jest z Teatrem Kwadrat prowadzonym przez Edwarda Dziwonińskiego, z którym przez dziesięć lat pracował w doskonałym kabarecie „Dudek”.

W ciągu tych lat Jan Kobuszeński stworzył wiele kreacji — nie tylko komediowych, grał bowiem również w „Dziadach”, „Beatrix Cenci”, „Janie Macieju Wsiolekley”.

Aktualnie widzowie mogą zna komitęgo aktora podziwiać w trzech wystawionych przez Kwadrat sztukach — „Damach i huzarach”, „Młodość pod Padwą” i „Wstępnym egoście”, który to spektakl aktor sam reżyserował, a także w filmie „Halo, Szpicbródka”.

Tekst: BOŻENA KRUPA

## „Wyrosła z walki”

Z okazji 30 rocznicy powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Stowarzyszenie Muzyki Ludowej w Łodzi przygotowało program poświęcony temu doniosłemu wydarzeniu z naszej najnowszej historii. Program zatytułowany „Wyrosła z walki” — składa się z trzech części. Pierwsza pn.: „Oni są z nami” poprzez pieśni i poezję rewolucyjną ukazuje walkę polskiej klasy robotniczej o swe prawa polityczno-społeczne w okresie Rewolucji 1905 roku i w Polsce międzywojennej. Druga, zatytułowana: „Zrodziła się w walce”, przedstawia rolę PPR w walce z hitlerowskim okupantem. Zaś trzecia pod tytułem „Razem do przyszłości”, współczesną poezją i pieśniami patriotycznymi mówi o wkładzie PZPR w kształtowanie naszej rzeczywistości.

Autorem scenariusza i reżyserem widowiska jest Sławomir Rosiak, zaś wykonawcami aktorzy Teatru im. S. Jaracza. Wszystkim zainteresowanym tym programem wszelkich informacji o możliwościach jego obejrzenia udziela Stowarzyszenie Muzyki Estradowej (ul. Moniuszki 1a) tel. 821-76. (jb)



Najlepszy prezent gwiazdkowy i noworoczny

**LOS**

**KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ**

**SPÓŁDZIELCZE ZAKŁADY PRZEMYSŁU  
ODZIEŻOWEGO**

im. J. LEWARTOWSKIEGO w ŁODZI

uprzejmie zawiadamiają, że dla wygody

PT Klientów

**W NIEDZIELĘ—17 GRUDNIA BR.**

wszystkie zakłady usługowe spółdzielni będą

czynne w godz. 10–15.

3328-k

**Nieruchomości**

DOM jednorodzinny, 110 m, ul. Kolejowa — sprzedam. Oferty z ceną „28514” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM domek, Łódź, Kwarowa 39. Oglądać: sobota, niedziela 28662 g

DWIE działki budowlane w Głównie notarialnie — sprzedam. Oferty „28730” Prasa, Piotrkowska 96

WYNAJME lub kupię lokal wolnostojący na cichy warsztat. Tel. 51-33-54, po 18 28909 g

**Kupię Sprzedam**

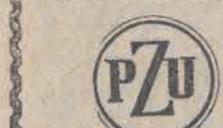
KUPIĘ pianino. — Tel. 51-38-49

FUTRO nutrie nowe okaz-  
nie sprzedam. Dąbrow-  
skiego 99—78, po 17 29123

FUTRO łapki karakulowe  
brązowe sprzedam. Tel.  
724-62 29021 g

BIBLIOTECZKĘ (dużą —  
w starszym stylu) kupię.  
Tel. 459-94 28915 g

KUPIĘ stare obrazy (tem-  
atycznie) oraz zegarek  
kieszonkowy z porzywką  
lub kurantem. Oferty  
„28565” Prasa, Piotrkow-  
ska 96



**WARTOŚCIOWY I ORYGINALNY  
PREZENT DLA DZIECKA**

stanowi zakupiona w PZU

**POLISA UBEZPIECZENIA ZAOPATRZENIA  
DZIECI Z OPROCENTOWANĄ KWOTĄ  
ŚWIADCZEŃ.**

Blizszych informacji udziela i ubezpieczenia zawierają upra-  
wnieni pośrednicy ubezpieczeniowi oraz inspektoraty PZU.

3304-k

**FABRYKA SZLIFIEREK „PONAR — ŁÓDŹ”**

Zakład Odlewniczy w Koluszkach, ul. 9 Maja 65,  
tel. 617-73, telex 886737

zatrudni następujących pracowników:

- GŁÓWNEGO MECHANIKA z wykształceniem wyższym technicznym i długoletnią praktyką zawodową;
- KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCJI z wykształceniem wyższym technicznym i długoletnią praktyką zawodową;
- SPECJALISTĘ d.s. ORGANIZACJI z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub wyższym prawniczym i długoletnią praktyką zawodową;
- KIEROWNIKÓW ZMIANOWYCH w odlewni z wykształceniem wyższym odlewniczym lub wyższym mechanicznym i długoletnią praktyką zawodową;
- KIEROWNIKA WARSZTATU MECHANICZNEGO z wykształceniem wyższym technicznym lub średnim technicznym i długoletnią praktyką zawodową;
- SPECJALISTĘ d.s. CZĘŚCI ZAMIENNYCH z wykształceniem wyższym technicznym i długoletnią praktyką zawodową;
- KONSTRUKTORÓW CZĘŚCI ZAMIENNYCH z wykształceniem wyższym technicznym lub średnim technicznym i długoletnią praktyką zawodową;
- SPECJALISTĘ P.POŻ. — oficer pożarnictwa;
- MODELARZA — zasadnicze zawodowe lub średnie techniczne odlewnicze w zawodzie modelarza.

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW Z TERENU  
WOJEWÓDZTWA MIEJSKIEGO ŁÓDZKIEGO.

LISA srebrnego nowego,  
dużego, maszynę niemiec-  
ką do szycia nową sprze-  
dam. Tel. 886-61. Dzwonić  
od poniedziałku 28758 g

FUTRO — łapki tanio  
sprzedam. 492-54 28722 g

KOZUCH damski nowy,  
duży, turecki — sprze-  
dam. Olsztyńska 21, m. 93  
po 18 28725 g

REGAŁY niemieckie „Sy-  
billa”, suknię ślubną —  
rozmiar mały — sprzedam.  
Tel. 768-04 28746 g

ZENITH TTL — sprzedam.  
Tel. 886-66, wewn. 256 (nie  
działa) 28764 g

PRACTICE VLC-2 sprze-  
dam. Oferty z ceną  
„28770” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

ELEGANCKA suknię ślub-  
ną sprzedam. Podhalan-  
ska 28, m. 13 28866 g

DREWNOBRABIAK —  
wieloczynnościową sprze-  
dam. Tel. 315-56 28792 g

PRAKTYCZNE L-2 — sprze-  
dam. Tel. 319-13, po 16  
28796 g

ATRAKCYJNY biały ko-  
żuch z kapturem — sprze-  
dam. Tel. 713-72 28797 g

WYTWÓRNIE Napojów  
Chłodzących w Jezowie  
woj. skierniewickie sprze-  
damy. Wiadomość: Łódź,  
Szpacza 24, tel. 794-83,  
Łódź, Wielkopolska 37, m.  
49, tel. 51-25-23 28769 g

KWACIARNIE, takso-  
metr „poltax” kupię. Oferty  
„28960” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

KUPIĘ skórki lub białe  
z kotów Sprawiedliwa  
8/10, m. 7, po 17 28986 g

KOZUCH męski, zegarek  
elektronowy męski sprze-  
dam. Tel. 452-65 28984 g

PIERŚCIONEK z brylan-  
tem sprzedam. Oferty  
„28971” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

GARAŻ składany ociepla-  
ny sprzedam. Główno, tel.  
96 28963 g

MASZYNE dziewiarskie —  
„5” sprzedam. Tuwina 25,  
m. 53 28961 g

KOZUCH damski mały,  
sprzedam. Tel. 215-66  
28958 g

SUPRAPHON — stereo ga-  
binetowy, kalkulator, wielo-  
czynnościową sprzedam.  
Tel. 415-42 28956 g

FUTRO karakulowe —  
(grzybiety), perskie sprze-  
dam. Tel. 285-23 28953 g

BLAM karakulowy czarny  
sprzedam. Tel. 53-80-00,  
po 16 28951 g

OBRAZKI grawerowane  
18 karat 5 i 6 k, lafcuch  
14 karat 9,5 g sprzedam.  
Oferty „28947” Prasa,  
Piotrkowska 96

PENTACON six TL, Prak-  
tika LTL 3 — sprzedam.  
Tel. 810-62 29009 g

MASZYNE do szycia „Ve-  
ritas” — sprzedam. Tel.  
53-73-36 28968 g

PERKUSJE sprzedam. Pa-  
bianicka 14, m. 7 28965 g

KOZUCH damski nowy z  
powsodu wyjazdu — tanio  
sprzedam. Tel. 51-38-39  
28943 g

ŁAPKI karakulowe —  
sprzedam. Tel. 788-44  
28939 g

FUTRO z lisich łapek,  
nowe — sprzedam. Tel.  
749-42 28935 g

SPRZEDAM sznućca —  
(obryzm) 3-miesięcznego.  
Tel. 51-62-46, od 15  
29013 g

KWACIARNIE sprzedam.  
Oferty „28982” Prasa,  
Piotrkowska 96

SPRZEDAM komplet wy-  
poczynkowy oraz części do  
„Renault-10”, Brzechwy 8,  
m. 112, godz. 17–19  
28912 g

FUTRO nowe, duże —  
czarne łapki — sprzedam.  
Jarcza 21, m. 36, godz.  
16–20 29045 g

**Pojazdy**

„WARTBURG” (1974-76)  
lub „Dacie” kupię. Tel.  
290-73 28944 g

„FIATA 125 p — 1500”  
(1974) oraz karoserię po  
wypadku do „FIATA 126 p”  
sprzedam. Tel. 436-42  
28954 g

SPRZEDAM „FIATA 125 p”  
22 Lipca 94, m. 70, od  
godz. 12 28951 g

„DACIA” przebieg 42.000  
km, stan idealny i ko-  
żuch młodzieżowy, zagra-  
niczny sprzedam. Tel.  
459-94 28950 g

AMATOROWI sprzedam  
atrakcyjny samochód —  
„Fiat Mikrobis” w bar-  
dzo dobrym stanie. Allen-  
de 37, m. 16 28921 g

„SYRENE 104” stan bar-  
dzo dobry sprzedam. Pa-  
bianice, Strzeżycka 3/9,  
m. 8, Krakus 28915 g

„FIATA 1500” (1974) sprze-  
dam. Tel. 391-47 28907 g

„FIATA 126 p” (1974) prze-  
bieg 36.000 sprzedam. Tel.  
291-94 28977 g

**„BURSZTYNOWY TYDZIEŃ w CEPELII”**

CEPELIA

Sp-nia Pracy Rękodziela Ludowego i Artystycznego  
„BURSZTYN”  
w Gdańsku oraz  
CEPELIA

Regionalne Biuro Sprzedaży w Łodzi

UPRZEJMIIE ZAPRASZAJĄ  
do swego sklepu w Łodzi

przy ul. KILIŃSKIEGO 59/63 (przy Hotelu „Centrum”)

gdzie w dniach 16 – 22 grudnia 1978 r. organizowana jest:

**ATRAKCYJNA WYSTAWA – SPRZEDAŻ WYROBÓW  
z BURSZTYNU i SREBRA**

Spółdzielni „Bursztyn” w Gdańsku.

Sklep dnia 17 grudnia br. – niedziela – czynny.

Naszym miłym Klientom składamy najlepsze życzenia świąteczne  
i noworoczne.

3342-k



**zaprasza**

do magazynu przy ulicy  
**BRUKOWEJ 4**

na wyprzedaż mebli

**z Domu Handlowego  
„DOMUS”.**

W sprzedaży znajdują się różne-  
go rodzaju zestawy mebli, meble  
pojedyncze i tapicerowane, rów-  
nież po cenach obniżonych.

**Sprzedaż i wyprzedaż**

trwać będzie do 30 grudnia br.  
w godzinach 9–17.

3164-k

GERMANISTA — korepe-  
tycje, egzaminy. Tel.  
618-49, od 17, Brycht 28974 g

ZAPRASZAMY szanow-  
nych Klientów do nowo  
otwartego pawilonu moto-  
ryzacyjnego w Łodzi ul.  
Tatrzańska 61 (przy ul.  
W. Wasilewskiej) 28937 g

POS ADAM kolumny,  
wzmocniacze 150 ml  
produkcji zachodniej —  
proponujemy. Tel. 672-28  
28671 g

NA Teofilowie — zaginę-  
ła czarna suka cocker-spa-  
niel. Za odprawienie  
nagroda. Sanocka 20, m.  
27 28910 g

NOWO otwarty zakład  
mechaniki pojazdowej  
naprawa silników, Zgierz,  
Farbierska 21 (Rudunki)  
Surma 28936 g

USŁUGI murarsko-tylnar-  
skie wykonuje Zaleski.  
Tel. grzeźnościowy —  
53-57-68 28945 g

BOAZERIE z unilamu do  
przedpokoi — wykonuje  
prywatny zakład stołar-  
ski, Sądka 4 (Stoki)  
29010 g

BOAZERIE z drewna i  
sklejki wykonuje, Lange,  
Gdańska 24 (w podwórzu)  
13.30–17 28934 g

SUPER-eleganckie suknie  
ślubne poleca wypoży-  
czalnia. Zachodnia 75, No-  
wakowska 27312 g

DEKATYZOWANIE, pliso-  
wanie — Przybyszewskie-  
go 98, Clichecki 27412 g

DYŻURNEGO RUCHU, MASZYNISTE,  
NASTAWNICZYCH z uprawnieniami PKP,  
WARTOWNIKÓW straży przemysłowej,  
KIEROWCÓW samochodowych z I i II  
kat. prawa jazdy (BCE), MONTERÓW  
samochodowych z uprawnieniami spawa-  
nia gazowego i elektrycznego, KOWALA,  
PRACOWNIKÓW dystrybucyjnych

ZATRUDNI NATYCHMIAST  
Zakład Gospodarki Produktami  
Naftowymi nr 12  
w Koluszkach, ul. Naftowa 1.  
Warunki pracy i płacy do omówienia w  
sekcji kadr. tel. 2 132 228.

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW  
Z TERENU ŁÓDZI

2986-k

DIŻURNEGO RUCHU, MASZYNISTE,  
NASTAWNICZYCH z uprawnieniami PKP,  
WARTOWNIKÓW straży przemysłowej,  
KIEROWCÓW samochodowych z I i II  
kat. prawa jazdy (BCE), MONTERÓW  
samochodowych z uprawnieniami spawa-  
nia gazowego i elektrycznego, KOWALA,  
PRACOWNIKÓW dystrybucyjnych

ZATRUDNI NATYCHMIAST  
Zakład Gospodarki Produktami  
Naftowymi nr 12  
w Koluszkach, ul. Naftowa 1.  
Warunki pracy i płacy do omówienia w  
sekcji kadr. tel. 2 132 228.

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW  
Z TERENU ŁÓDZI

2986-k

DIŻURNEGO RUCHU, MASZYNISTE,  
NASTAWNICZYCH z uprawnieniami PKP,  
WARTOWNIKÓW straży przemysłowej,  
KIEROWCÓW samochodowych z I i II  
kat. prawa jazdy (BCE), MONTERÓW  
samochodowych z uprawnieniami spawa-  
nia gazowego i elektrycznego, KOWALA,  
PRACOWNIKÓW dystrybucyjnych

ZATRUDNI NATYCHMIAST  
Zakład Gospodarki Produktami  
Naftowymi nr 12  
w Koluszkach, ul. Naftowa 1.  
Warunki pracy i płacy do omówienia w  
sekcji kadr. tel. 2 132 228.

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW  
Z TERENU ŁÓDZI

2986-k

DIŻURNEGO RUCHU, MASZYNISTE,  
NASTAWNICZYCH z uprawnieniami PKP,  
WARTOWNIKÓW straży przemysłowej,  
KIEROWCÓW samochodowych z I i II  
kat. prawa jazdy (BCE), MONTERÓW  
samochodowych z uprawnieniami spawa-  
nia gazowego i elektrycznego, KOWALA,  
PRACOWNIKÓW dystrybucyjnych

ZATRUDNI NATYCHMIAST  
Zakład Gospodarki Produktami  
Naftowymi nr 12  
w Koluszkach, ul. Naftowa 1.  
Warunki pracy i płacy do omówienia w  
sekcji kadr. tel. 2 132 228.

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW  
Z TERENU ŁÓDZI

2986-k

DIŻURNEGO RUCHU, MASZYNISTE,  
NASTAWNICZYCH z uprawnieniami PKP,  
WARTOWNIKÓW straży przemysłowej,  
KIEROWCÓW samochodowych z I i II  
kat. prawa jazdy (BCE), MONTERÓW  
samochodowych z uprawnieniami spawa-  
nia gazowego i elektrycznego, KOWALA,  
PRACOWNIKÓW dystrybucyjnych

ZATRUDNI NATYCHMIAST  
Zakład Gospodarki Produktami  
Naftowymi nr 12  
w Koluszkach, ul. Naftowa 1.  
Warunki pracy i płacy do omówienia w  
sekcji kadr. tel. 2 132 228.

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW  
Z TERENU ŁÓDZI

2986-k

DIŻURNEGO RUCHU, MASZYNISTE,  
NASTAWNICZYCH z uprawnieniami PKP,  
WARTOWNIKÓW straży przemysłowej,  
KIEROWCÓW samochodowych z I i II  
kat. prawa jazdy (BCE), MONTERÓW  
samochodowych z uprawnieniami spawa-  
nia gazowego i elektrycznego, KOWALA,  
PRACOWNIKÓW dystrybucyjnych

ZATRUDNI NATYCHMIAST  
Zakład Gospodarki Produktami  
Naftowymi nr 12  
w Koluszkach, ul. Naftowa 1.  
Warunki pracy i płacy do omówienia w  
sekcji kadr. tel. 2 132 228.

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW  
Z TERENU ŁÓDZI

2986-k

DIŻURNEGO RUCHU, MASZYNISTE,  
NASTAWNICZYCH z uprawnieniami PKP,  
WARTOWNIKÓW straży przemysłowej,  
KIEROWCÓW samochodowych z I i II  
kat. prawa jazdy (BCE), MONTERÓW  
samochodowych z uprawnieniami spawa-  
nia gazowego i elektrycznego, KOWALA,  
PRACOWNIKÓW dystrybucyjnych

ZATRUDNI NATYCHMIAST  
Zakład Gospodarki Produktami  
Naftowymi nr 12  
w Koluszkach, ul. Naftowa 1.  
Warunki pracy i płacy do omówienia w  
sekcji kadr. tel. 2 132 228.

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW  
Z TERENU ŁÓDZI

2986-k

DIŻURNEGO RUCHU, MASZYNISTE,  
NASTAWNICZYCH z uprawnieniami PKP,  
WARTOWNIKÓW straży przemysłowej,  
KIEROWCÓW samochodowych z I i II  
kat. prawa jazdy (BCE), MONTERÓW  
samochodowych z uprawnieniami spawa-  
nia gazowego i elektrycznego, KOWALA,  
PRACOWNIKÓW dystrybucyjnych

ZATRUDNI NATYCHMIAST  
Zakład Gospodarki Produktami  
Naftowymi nr 12  
w Koluszkach, ul. Naftowa 1.  
Warunki pracy i płacy do omówienia w  
sekcji kadr. tel. 2 132 228.

**PP „POLMOZBYT” w ŁODZI**

informuje,

że wszystkie wpłaty oraz upoważnienia dotyczące samochodu marki

**„SYRENA—BOSTO”**

winny być kierowane bezpośrednio do PP „Polmozbyt” we Wrocławiu,  
ul. Kamienna 145, na konto w NBP II O/M Wrocław, numer konta  
93028 – 42 – 139 – 21.

Informacja dotyczy Klientów z terenu działania PP „Polmozbyt”  
w Łodzi.

3242-k



# Gangrena

Na czwartym piętrze Biblioteki Narodowej w Paryżu konserwator odpowiedzialny za renowację księgozbioru nie ma żadnego kłopotu ze wskazaniem autorowi tych partii zbiorów, których wygląd jest wręcz „katastrofalny”: dzieła w pożółkłym papierze, których okładka stała się już tylko wspomnieniem, dzienniki z XIX wieku o kruszących się brzegach, które zostawiają za sobą jak gdyby pył śmiertelny... Starannie pomieszczone w numerowanych torbach są one pacjentami „szpitala” Biblioteki Narodowej, szpitala, w którym jedne ozdrowieją po tysiącach starannych zabiegów opiekuńczych, inne zaś przepadną definitywnie.

Trzeba sobie, niestety, jasno zdać sprawę z tego, że pamiętki świata się wykuszają. Sztym, starannie kreslonym mapom, unikalnym manuskryptom, książkom, czasopiśmami grozi niebezpieczeństwo zniszczenia pod ciężarem upływu czasu. Uważano, że są wieczne, okazały się śmiertelne. Tak jak ludzie. I to samo zło, które trapi pamiętki piśmiennictwa w Paryżu, występuje też w Londynie, Waszyngtonie...

Dlatego właśnie w końcu września br. odbyła się w Bibliotece Narodowej w Paryżu „konferencja na szczytach”, o której wprawdzie nie było głośno, ale od której zależy ocalenie historii. Odpowiedzialni przedstawiciele sławnych bibliotek „Library of Congress” i „British Library” spotkali się w Paryżu, by wraz ze swymi kolegami z Biblioteki Narodowej określić rozmiary „katastrofy” i znaleźć wspólne środki zaradcze.

Czyż trzeba było — może ktoś spytać — czekać aż do ostatniego ćwierćwiecza XX wieku, by zorientować się, że książki się zniszczą? Ale to nie jest takie proste. Już od bardzo dawna kolejni administratorzy Biblioteki Narodowej, jedynę biblioteki na świecie, w której znajduje się całość francuskiej produkcji drukarskiej — ujawniali coraz bardziej pogarszający się stan części kolekcji, będącej pod ich pieczą.

„Książki z czasów monarchii — wyjaśnia jeden z konserwatorów, wymachując wspaniałym tomem oprawnym w czerwonej skórze z XVIII wieku — były opławiane; książki z czasów Republiki natomiast — przeważnie broszurowane”. Z braku funduszy.

Ale od 20—25 lat sytuacja zaczęła się pogarszać. Rosnąca liczba naukowców (częstsze zatem

manipulowanie książkami), nasilenie się potrzeb robienia fotokopii — pociągają za sobą zużycie się lub zniszczenie okładek, a szkodliwość miejskiego powietrza (ul. Richelieu, przy której mieści się Biblioteka, ma niewątpliwie jeden z najwyższych wskaźników skażenia atmosfery) przyspiesza niszczenie całej kolekcji.

Paradoksem jest, że część zbiorów najbardziej zagrożona i najsilniej dotknięta już uszkodzeniami, to druki z niemal ostatnich czasów, dzieła publikowanych w okresie od 1860 do 1960 r. A później? Zbyt wcześnie jest jeszcze, by na ten temat móc się wypowiedzieć w sposób wiążący. Ale jest rzecz pewna, że w wymienionym stuleciu zła jakość papieru doprowadziła do nieodwracalnych zniszczeń: papier ten żółknie, następnie łamie się i wykrusza, tekst na nim drukowany blednie. Tak więc Descartes, Montaigne, Corneille, Montesquieu oparli się w większym stopniu zniszczeniom dokonywanym przez zab czas, niż Victor Hugo, Michelet, Baudelaire, Proust...

O krok dalej od tych „schorzałych” dzieł można dostrzec np. wspaniałe wydania z epoki Odrodzenia o kartach ośniewającej białości.

Jeśli chodzi o dzienniki, to chyba zbędne jest o nich wspominać. Któż z nas nie odnajdywał na dnie starej skrzyni numerów prasy codziennej sprzed pół wieku i nie wie, że są one bardziej kruche od zwidłych liści. Ekologów ucie-

## w bibliotece

żyłyby być może takie „samouszkodzające się” papiery. Radości tej na pewno nie podziela konserwatorzy, magazynujący rocznie około 800 tysięcy stron prasy bieżącej.

A oto parę danych liczbowych dających obraz zakresu zniszczeń: w 1951 r. wydali druki zwartych Biblioteki Narodowej, przechowywujących wszystkie książki i periodyki, 285 tys. tomów znajduje się w złym stanie. Dziś szacuje się, że w złym stanie jest 670 tys. tomów. A liczba stron periodyków, które należy ratować sięga 7 milionów!

Cóż więc robić? „Nasze działania — wyjaśnia jeden z konserwatorów — musi iść w dwóch kierunkach. Najpierw trzeba ratować tekst przez sporządzanie fotograficznych lub mikrofilmowych reprodukcji. Następnie — sam dokument, będący świadectwem swej epoki, którego niczym zastąpić się nie da”...

W sobotę, 23 bm.  
12 stron  
świątecznego wydania „DP”

- Reportaże z kraju i ze świata
- Wywiady i informacje
- Humor
- Konkursy z cennymi nagrodami



A oto niektóre pozycje świątecznego wydania „DP”

- „Ruprychy” z Księży Młyna
- Nie spełnione życzenie poety
- Człowiek z brązu
- Szansa dla „Blood Mary”
- Polski wieczór
- Mówi dr Bogнар czyli spotkanie z Edwardem Lubaszenką

Już w sobotę 23 bm.  
12 stron

SOBOTA 16 GRUDNIA

PROGRAM I

6.00 TTR, TRSS matematyka, sem. 1. 6.30 TTR, RTSS biologia, sem. 1. 12.45 TTR uprawa roślin, sem. 3. 13.25 TTR hodowla zwierząt, sem. 3. 14.25 Dla dzieci: „Skakanka” (kol.). 14.35 Dziennik (kol.). 15.05 Dzień dobry, tu telewizja — Moda i piosenka, 15.25 Polsce 1 partii — program publ. 16.00 STUDIO-8. 16.05 Konferencja prasowa z „Dana” oraz pokaz mody. 16.25 O tym warto wiedzieć przed świętami. 16.40 „LICYTACJA” — rep. filmowy z Blura Niedoręcznych Przeszytek Pocztowych (L.). 17.00 „Jak zachować się w pośpiechu” — Samochodowa Szkoła Jazdy (L.). 17.05 Polacy na świecie (L.). 17.10 Dziennik. 17.15 „Telewizyjny Klub Młodego” „Plata”. 17.35 „Zaplanowane ośmka”. 17.55 „Retrosi” — śpiewają jak kiedyś Chór Czajkowskiego. 18.10 „Jak szybko mijają chwile”. 19.00 Dobranoc i Śpijcie. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Królowie dzikiego Zachodu” — western, fr.-hiszp. 22.10 Biegaj razem z nami. 22.15 „Czekając na ABB-e” — rep. 22.25 Dziennik. 22.30 „Gwiazdy, gwiazdy, gwiazdeczki” — spotkanie z Anna Jantar. 23.00 „Boom” — film prod. ang. (reż. J. Losey).

PROGRAM II

15.25 Kino TDC — Sekrety kina — „Dzieci spod 47a” odc. pt. „Kosztowna wygrana” — film fab. prod. TV Ang. 16.20 „Latający Holender”. 16.50 Popołudnie przygody i podróży. 18.20 Klub Jazowy Studia Gama. 19.10 Wiadomości (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Teatr Wspomnień — 1964 — M. Fornalska — „Pamiętnik matki” (reż. St. Wohl) 21.45 NI to ni owo — teleturniej. 22.05 „Płesń Belgradu” odc. V film fab. prod. TV Jug. 22.55 Giacomo Puccini: „Madame Butterfly” — cz. 2 — wersja filmowa.

NIEDZIELA 17 GRUDNIA

PROGRAM I

6.15 TTR uprawa roślin, sem. 3. 6.45 TTR hodowla zwierząt, sem. 3. 7.15 TTR, RTSS — Nasze spotkania. 7.35 Alarm przeciwpożarowy trwa. 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytura dla rolników — poradnia (kol.). 8.20 Studio sport + Telewizja (kol.). 9.00 Teleranek oraz film z serii „Przygody Czarnego Królewicza” (kol.). 10.20 Antena. 10.45 „Drogi i rozdroża II Rzeczypospolitej” — „Rok ostatni”. 11.25 Wielkie rzeki świata — „Wolga” — film dok. prod. TV franc. 12.20 Dziennik (kol.). 12.35 Rolnicze rozmowy (kol.). 13.05 Z yżyczeniami dla polskich telewizyjów z okazji 60-lecia niepodległości Polski — koncert TV NRd (kol.). 13.45 Kariki z 35-lecia — program publ. 14.10 Z kamerą wśród zwierząt — Kłopotliwe prezenty (kol.). 14.40 Komedie omyłek — program publ. 15.25 Losowanie Dużego Lotka (kol.). 15.40 Gram dla... — teleturniej (kol.). 16.25 Tele-Echo (kol.). 17.25 Studio Sport (kol.). 18.00 „Curro Jimenez” odc. pt. „Porwanie” — film TV hiszp. (kol.). 19.00 Wieczorynka (kol.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Układ krążenia” odc. IV pt.: „Szycha w odstawce” — film fab. prod. TVP. 22.05 Przeboje mistrzów (odc. IV). 22.45 Studio Sport — Stadion kraj i świata (kol.).

PROGRAM II

8.25 Teatr TV — A. de Musset — Lorenzaccio. 10.35 Studio Sport — Sprinter przez Polskę. 11.05 Militar, obronność, nowoczesność. 11.35 Rebecca w Hybrydach — występy amerykańskiej tancerki. 12.10 Ekran reporterów — Od Laponii do Peru”. 13.10 Panienka z ołenka — widowisko dla dzieci. 13.15 Dziennik. 13.25 Język niemiecki. 14.00 Rozmowa M. Jagielly i J. Surdeila o przygotowaniach do spektaklu „Każdy ratuje siebie”. 14.05 „Dwóch” — etiuda filmowa cz. 1. 14.20 Rozmowa z inż. A. Wilczkowskim i cz. 2 i 3 etudy filmowej pt. „Odwrót” i „Akcja”. 15.15 U źródeł błękitnego Nilu. 15.25 Rozmowa na temat wypraw afrykańskich. 15.30 W górach wysokiego Siemenu. 15.40 Rozmowa z geologiem dr P. Zawidzkim, uczestnikiem wyprawy do Amazonii (L.). 15.45 „Sarsar” — serial o Amazonii. 17.00 „Zima 82/83” — film dok. 17.35 Rozmowa o wyprawach himalajskich. 18.10 „Okupienie” — film. TVP i dyskusja. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.50 Fragmenty spektaklu M. Jagielly — „Każdy ratuje siebie”. 20.50 Wywiad z J. Bińczyckim. 21.00 „Przemineło z wiatrem” — spektakl teatralny. 21.50 Songi Bertolta Brechta.

PNIEDZIAŁEK 18 GRUDNIA

PROGRAM I

12.45 TTR uprawa roślin, sem. 1. 13.25 TTR hodowla zwierząt, sem. 1. 15.30 NURT — matematyka (L.). 16.00 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu telewizja (kol.). 16.50 „Zwierzyniec” — (kol.). 17.30 Film latarni czarnoksiężskiej — „Białe słońce pustyni” prod. radz. 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Śpijcie. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Teatr Carl Cuckmayer — „Kapitan z Koepenick”. 22.20 Kto to jest? — teleturniej (kol.). 22.50 Dziennik (kol.). 23.05 „Proscenium”.

PROGRAM II

16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.30 Język niemiecki, kurs podst., I. 12. 17.00 Spotkajmy się raz jeszcze (kol.). 17.05 „Szopkarze spod Babel Góry”. 17.10 Co pod choinkę? 17.25 Na Orawie. 17.30 Pasje Edmunda Kłosowskiego. 17.55 Turniej Hamletów — Zielona Góra. 18.30 Koncert w Orawie. 18.25 Poczet aktorów polskich: Stanisław Jaskulowicz. 19.05 W Tatrach. 19.10 Wiadomości (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 VI Festiwal Kultury Studenckiej. 21.10 Przed sądem. 22.05 Pole mokotowskie wczoraj i dziś — prog. dok. 22.25 NI to ni owo — quiz. 22.45 Jubileusz Danuty Rinn.

WTOREK 19 GRUDNIA

PROGRAM I

6.00 TTR uprawa roślin, sem. 1. 6.30 TTR hodowla zwierząt, sem. 1. 8.10 Dla szkół: historia, kl. VIII — Polski wrzesień. 9.00 Język polski kl. VI B. Prus — „Anielka”. 10.00 Język polski, kl. II lice. J. Słowacki „Kordian” odc. 2. 11.05 Program dla najmłodszych kl. I matematyka — materiały. 11.25 Zorro. 12.25 TTR, RTSS język polski, sem. 3. 14.00 TTR, RTSS fizyka, sem. 3. 15.30 Telewizyjny klub seniora. 16.00 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu telewizja (kol.). 16.50 Studio telewizji młodych — Głędza zabawek (kol.). 17.25 Interstudo (kol.). 17.55 Sonda — konserwacja zabytków (kol.). 18.25 „Raj zwierząt” — tropikalna flora i fauna na Madagaskarze — film dok. prod. RFN-jap. (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19.00 Dobranoc. 19.10 Śpijcie. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Nowele Grahama Greena — „Ostatnia szansa Levera” — film fab. prod. TV Ang. (kol.). 21.35 Świadkowie — program publ. (kol.). 21.55 Camerata. 22.25 Dziennik (kol.). 22.40 Studio sport (kol.).

PROGRAM II

16.20 Język angielski I. 11. 16.50 Język niemiecki kurs podst. I. 12. 17.15 „O kotku, który nie chciał być kotkiem” — widowisko lalkowe. 17.40 „Od lewicy” — ukazanie podłoża i istoty przemian społeczno-kulturowych Łodzi (L.). 18.00 Studio sport — Klub kibica (kol.). 18.30 Młodzieżowy magazyn techniki — „Lider” (kol.). 19.10 Wiadomości wyd. kieleckie (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Wtorek melomana (kol.). 21.35 24 godziny (kol.). 21.45 Wieczór filmowy (kol.).

ŚRODA 20 GRUDNIA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS język polski sem. 3. 6.30 TTR, RTSS fizyka, sem. 3. 12.45 TTR, RTSS matematyka, sem. 1. 13.25 TTR, RTSS chemia, sem. 1. 15.30 NURT — nauczanie początkowe. 16.00 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu telewizja (kol.). 16.50 Entelicek — słowniczek (kol.). 17.15 Losowanie Małego Lotka (kol.). 17.25 „Uparci” — program publ. (kol.). 18.05 „Skarbiec” — mag. hist. (kol.). 18.35 Między nami jaskiniowcami. 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Śpijcie. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Zycie bez złudzeń” — film fab. prod. RFN. (kol.). 22.05 Studio sport — mecz piłki nożnej Holandia — RFN. 22.35 Dziennik (kol.). 23.10 Feliks Parnell — film dok. (kol.).

PROGRAM II

16.00 Wszelchnia Telewizyjna (kol.). 16.30 Język rosyjski kurs podstawowy, I. 11 (kol.). 17.00 Język angielski kurs podst. I. 11. 17.30 W starym kinie — „Cyganeria” — film fab. prod. USA. 19.10 Wiadomości (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Teleturniej. 21.00 Sensacje z przeszłości — Rodowody wielkich — znanie (kol.). 21.30 Melodie. 21.45 24 godziny (kol.). 22.00 Wszystko już było — „Spotkanie z balladą” cz. I.

CZWARTEK 21 GRUDNIA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS matematyka, sem. 1. 6.30 TTR, RTSS chemia, sem. 1. 13.25 TTR, RTSS historia, sem. 3. 14.00 TTR, RTSS matematyka, sem. 3. 15.30 Co dalej maturzysto. 16.00 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu telewizja (kol.). 16.50 Czwartek TDC — „Tak trzymaj” oraz „Zerknijcie moje 15 lat” odc. 5 film fab. prod. TV Franc. (kol.). 18.10 „Dom i my” (kol.). 18.25 Poligon (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Śpijcie. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Początek śmierci” film fab. prod. USA. 22.10 Pegaz. 22.55 Dziennik (kol.). 23.10 „W minutę po premierze”.

PROGRAM II

16.20 Język francuski, kurs podst., I. 12 (kol.). 16.50 Język rosyjski, kurs podst., I. 11 (kol.). 17.20 „U źródeł sztuki” (kol.). 18.00 „Pies Kantor w akcji” odc. IV pt. „Tajemnica studnia” — film fab. prod. TV Węg. 19.10 Magazyn kulturalny (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 NURT — nauczanie początkowe. 21.00 NURT — psychologia. 21.30 NURT — matematyka (L.). 22.00 24 godziny (kol.). 22.10 „Bez recepty” rozmowy o wychowaniu.



Pierwsi amatorzy sportów zimowych zjechali już do Szwajcarii. Ten camping u stóp Alp w pobliżu FLIMS trwać będzie aż do wiosny.



Simca 1100 minęła go w momencie, gdy wychodził ze starego Renault Poirel skorzystał z okazji, aby przywrzeć się kierowcy mężczyźnie lat około trzydziestu z twarzą pociętą bliznami. Ten ostatni nawet nie próbował ukrywać się pochłonięty całkowicie wyszczuplone miejsce postoj. Trochę dalej było jedno wolne miejsce, ale kierowca był zajęty umieszczeniem samochodu w zbyt wąskiej luce.

Poirel odwrócił się i pobiegł do restauracji. O tej porze główne wejście było zamknięte, ale można było przedostać się do małej sali przez boczne drzwi, które prowadziły do przedsiönka. Zanim tam doszedł obejrzał się. Śledzący go ciagle jeszcze nie mógł ustawić wozu. Komisarz uśmiechnął się i wszedł.

Lina zajęta była właśnie sporządzaniem rozliczeń. Siedząc przy stole przed wielką księgą zapisywała kolumny cyfr, które dodawała przy pomocy elektronicznego kalkulatora, a następnie powtarzała te czynności ręcznie dla sprawdzenia.

— Cześć! — powiedział Poirel zamykając za sobą drzwi.

— Ach to ty?

— Przynoszę ci forse dla Raoula.

Położył paczkę na stole i skierował się do drzwi wychodzących na ulicę. Uniósł lekko zasłonie i zerknął. Śledzący go znajdował się na chodniku po drugiej stronie i z uwaga przyglądał się frontowi budynków. Nagle, jak gdyby zawiedziony, opuścił swoje miejsce i skierował się do samochodu komisarza.

— Co ty robisz? Podglądasz kociaki? — zapytała Lina.

Uśmiechnął się.

— Możesz podejść?

Pozostawiła swoje rachunki i podeszła do Poirela, który wskazał jej mężczyznę kręcącego się przy Renault.

— Widzisz tego faceta?

— Tak.

— Nie spuszcza go z oczu, podczas gdy ja będę telefonował.

— Czy to jest zbrodniarz?

— Nie wiem jeszcze, być może tak.

Lina przesunęła się bardziej za drzwi i komisarz zauważył, że jej ręka drży.

— Jestem tu — powiedział, aby ją uspokoić i skierował się do aparatu telefonicznego.

Do komisariatu policji dozwolnił się za trzecim razem, po kolejnych połączeniach z biurem reklamacji, z wielkim paryskim domem towarowym i z urzędem pocztowym Corbeil-Nord. Odezwiał się Poivre.

— Ach to pan, panie komisarzu!

— Tak. Jesteś sam?

— Nie. Jest tu inspektor Catania.

— Dobrze, przyjdziecie we dwójkę na ulicę Guisarde. Tak, do knajpy, gdzie znalazłem mnie wczoraj wieczorem... Tak, jestem tutaj, ale wyobraź sobie, że jakiś typ depcze mi po piętach od momentu mojej wizyty na ulicy Tellandier... Nie, nie wiem, czy to jest morderca, ale jak się pospieszycie, to go przyskrzynimy...

Poizeron zamilkł. Słychać było głuchy hałas w słuchawce podobny do tego, jaki się słyszy, gdy słuchawka leży na stole. Poirel wykrzyknął:

— Co ty tam wyprawiasz?

Cisza przedłużała się, potem dał się słyszeć znowu głuchy hałas i na nowo odezwiał się głos Poivre.

— Proszę mi wybaczyć, panie komisarzu... Słucham? Pan nadkomisarz chciałby mówić z panem. Oddaję słuchawkę...

Na linii zagrzętało, potem usłyszał głos Massona.

— Poirel?

— Tak, szefie.

— Wracaj natychmiast.

— Ale to jest...

— Natychmiast!

Nadkomisarz wyłączył się, odbierając Poirelowi możliwość zabrania głosu i pozostawiając go z otwartymi ustami niczym wyjętą z wody rybę. Wściekły, odłożył słuchawkę i wrócił do Liny.

— Gdzie on jest? — zapytał.

— Wsiadł do białego samochodu.

— Psiakrew!

Poirel przebiegł z impetem sale, o mało co nie przewracając w przejściu licznych stołków. Otworzywszy gwałtownie drzwi wybiegł na ulicę, ale samochód właśnie ruszył. Prawie udało mu się dogonić go przy zmianie światła na skrzyżowaniu ulic, ale tamten przejechał je przy zielonym świetle w momencie, gdy Poirel chciał właśnie położyć rękę na klamce od przednich drzwi po lewej stronie. Kierowca odwrócił się na moment, obrzucając go spojrzaniem i lekko drwiącym uśmiechem. Komisarz musiał zadowolić się zapisaniem numeru rejestracyjnego wozu po czym ze zwieszonymi ramionami skierował się do swego Renault.

**DP** **DZIENNIK POPULARNY** — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redagacja: Kolegium Redakcji kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DP” Łódź, skrytka nr 60. Telefon: centrala 233-00 łączny ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-54, Z-ca redaktora naczelnego 367-25. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 294-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-08, ekonomiczny 228-33, wojewódzki 223-03, dział listów i interwencji 303-04 (reklamistów nie zamawiających redakcja nie rzuca), kulturalny 321-60, „Panorama” 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50 (za drukiem ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 859-88, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmuje oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź Piotrkowska 95.